

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Ogień huraganowy na granicy Pomorza

Propagandowa audycja radiowa otwarciem wielkiego ataku niemieckiego

Rewizjonistyczne alarmy w prasie całego świata

BERLIN, 29 grudnia. (Pat.)— Radjostacja t. zw. pogranicza wschodniego urzędziła wczoraj wieczorem specjalne radiowe SŁUCHOWISKO PROPAGANDOWE NA RZECZ REWIZJI GRANIC WSCHODNICH RZESZY.

Słuchowisko transmitowane było przez wszystkie stacje radiowe niemieckie. Na program złożyły się cytaty prasy amerykańskiej i angielskiej oraz e-nuncjacje polityków zagranicznych w rodzaju lorda Rothermere'a i Gustawa Herve, wy-powiadających się za rewizją granic wschodnich Niemiec. — Powołano się przytem na Romana Dmowskiego, twierdząc, iż również on uważa t. zw.

KORYTARZ ZA NIEMOŻLIWY DO UTRZYMANIA TWÓR.

Zdaniem prelegentów, jeżeli Prusy wschodnie mają pozostać przy Niemczech, to muszą — trzymać i obszar korytarza. — Przemówienia m. in. majora Grossego i djalogi dostosowane były do tonu propagandy rewizjonistycznej niemieckiej.

Landrat dr. Ulmer oświadczył m. in.:

„GRANICE WSCHODNIE RZESZY SĄ NIEMOŻLIWE DO UTRZYMANIA — STANOWIĄ ONE ZARZEWIE PRZYSZŁEJ WOJNY“.

Audycja ta była **POGWAŁCENIEM DOBROWOLNEJ UMWY O NIEAGRESJI RADJOWEJ,**

zawartej w Genewie przed dwa lata między radjem polskim a radjem niemieckim. Prasa francuska twierdzi, że wczorajsza audycja jest początkiem

NOWEJ KAMPANJI NIEMIEC NA RZECZ REWIZJI GRANIC, zapowiadanej od dłuższego czasu przez nacjonalistyczną prasę niemiecką.

Równocześnie berlińska prasa prawicowa ogłasza alarmowe artykuły, opatrzone tytułami: „Szalona granica na wschodzie“, („Tag“), „Walka o korytarz“ (Boersen Zeitung“), „Rewizja granic wschodnich — w nowym roku musimy również zawsze o tem pamiętać“ („Deutsche Zeitung“). Organ

wszechniemiecki pisze: „Dla nas Niemców istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie **WOLNE MIASTO GDAŃSK WRAZ Z CAŁYM KORYTARZEM OD TCZEWA AŻ PO ŚLĄSK MUSI POWRÓCIĆ DO NIEMIEC.**

Korytarz wiślany musi przyspaść z powrotem macierzy niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno pozostać na zawsze utracone“.

Paryż pomaga...

PARYŻ, 29.12. — Na łamach prasy paryskiej znajduje się obecnie bardzo wiele materiału poświęconego Polsce, przyczem odnosi się to wyłącznie do spraw **REWIZJI GRANIC POLSKICH.** „Volonte“ korzysta z prasy angielskiej, ażeby wykazać, że nawet Churchill i frankofilski „Daily Mail“ wyrażają przekonanie, że szkoda czasu mówić o rozbrojeniu, którego nigdy się nie dokona, jeżeli uprzednio nie nastąpi

ZWROT POMORZA NIEMCOM i Transylwanji Węgrom. Dopiero

wówczas zapanuje bezpieczeństwo które umożliwi rozbrojenie.

„Temps“ zamieszcza obszerny list swojego korespondenta berlińskiego, który wyjaśnia w jaki sposób

Muchanow znów tworzy rząd



SOFJA, 29 grudnia. (Pat.) — W rezultacie dzisiejszych narad król Borys powierzył ustępującemu premierowi Muchanowowi misję tworzenia nowego gabinetu.

SKHLEICHER ZAMIERZA WYSUNAĆ TERAZ SPRAWĘ REWIZJI GRANIC POLSKI

jako pierwszy punkt akcji dyplomatycznej.

Korespondent „Temps'a“ zapewnia, że wiadomości jego zaczerpnęte są z najbliższego otoczenia kanclerza i odpowiadają one istotnie powziętej już decyzji poruszenia opinii międzynarodowej „sprawą pomorską“. Korespondent zaznacza, że

PROBLEMAT „KORYTARZA GDAŃSKIEGO“ JUŻ ZUPEŁNIE DOJRZAŁ, ABY GO PODPAC DYSKUSJI PUBLICZNEJ I OFICJALNEJ.

Francja winna zrozumieć, że tylko od niemieckiego rozwiązania sprawy granic Polski zależy jej własne bezpieczeństwo, jak również porozumienie francusko - niemieckie. Zresztą tak czy owak

ROZWIĄZANIE TO NASTĄPI W DUCHU ŻYCZEŃ NIEMIECKICH,

więc Francja mądrze uczyni, ustępując w porę i nie opierając się przy chimerach.

Dlaczego p. Patek idzie do Waszyngtonu

NOWY JORK, 29 grudnia. — (PAT.) — „New York Evening Post“ omawiając prawdopodobną zmianę polityki St. Zjednoczonych wobec Sowieców, pisze m. in.:

Niemal bezpośrednio po ukazaniu się pogłosek o zmianie stanowiska St. Zjednoczonych wobec Rosji, Polska poczyniła przesunięcia w swem dyplomatycznym przedstawicielstwie zastępując dotychczasowego posła ministrem Patkiem, który świeżo prowadził rokowania o pakt nieagresji między Polską a Sowiecami, kładący kres gróźbie wojny, wiszącej nad rosyjskim frontem zachodnim. W dyplomatycznych kołach Waszyngtonu zmiana ta uważana jest za oznakę, że Polska chce mieć w Waszyngtonie, gdy nastąpi uznaniu Sowieców, autorytet w dziedzinie stosunków rosyjskich.

Czy Kuchciak uniknie „doraźniaka“

Uzyskał on trzeciego obrońcę w osobie mec. St. Kobylińskiego

W uzupełnieniu naszych informacji o procesie przeciwko Kuchciakowi i jego towarzyszom, postawionych w stan oskarżenia w związku z zamachem bombowym przed województwem, podłożeniem pułki z materiałem wybuchowym w magistracie oraz napadem na kasjera firmy Kröning na ul. Karolewskiej, dowiadujemy się, że oprócz mec. Piotra Kona i Rafała Kempnera obrony podjął się również

MEC. STEFAN KOBYLINSKI.

Jak wiadomo główną kwestją, dookoła której obracają się obecnie prace władz sądowych, jest sprawa czy Kuchciak i jego towarzysze staną

PRZED SADEM DORAŻNYM, CZY TEŻ SĄDZIC ICH BĘDZIE TRYBUNAŁ ZWYKŁY.

Pod tym względem panuje pewna rozbieżność poglądów. — Przedewszystkiem jeśli chodzi o napad na kasjera Michela to

sąd doraźny jest w stosunku do tego przestępstwa wykluczony, ponieważ napad miał miejsce

PRZED OGŁOSZENIEM DEKRETU O SĄDACH DORAŻNYCH.

Teymurfacz



minister dworu, osobisty doradca szacha perskiego otrzymał nagle dymisję w związku z targiem naftowym między Persją i W. Brytanią.

Co się zaś tyczy podłożenia bomby pod gmachem województwa, to również istnieje wątpliwość co do tego, czy pułka, zawierająca materiał wybuchowy mogła

WYBUCHNĄĆ SAMOCZYNNIE i czy bez współdziałania przechodnia (w danym wypadku handlarzy Filozofowej) mogła eksploatować. Argumentem przemawiającym na korzyść tej ostatniej tezy jest także sama pułka podłożona w magistracie, która jednak nie wybuchła i została szczęśliwie usunięta, nie wyrządzając nikomu żadnej szkody.

Jak słyhać obrona dysponuje sensacyjnym materiałem, który odsłoni przed sądem **KULISY DZIAŁALNOŚCI KUCHCIAKA**

i jego paczki i dostarczy wprost rewelacyjnych momentów. W związku ze wspomnianą rozbieżnością zdań wszelkie prze-

widywania co do wyznaczenia terminu rozprawy sądowej są przedwczesne. Jest rzeczą zrozumiałą, że gdyby proces miał odbyć się przed trybunałem zwykłym termin jego zostałby PRZESUNIĘTY NA CZAS POZ-NIEJSZY.

Jak nam sygnalizują z Warszawy na proces Kuchciaka i towarzyszy wybiera się do Łodzi szereg korespondentów prasy warszawskiej i zagranicznych.

Miljonowa afera agenta przemysłowego

ANTWERPJA, 29 grudnia. — (PAT.) — Śledztwo ustaliło, że agent przemysłowy Gabuy oraz jeden z agentów brukselskich, którzy zostali aresztowani w Paryżu i Brukseli, dokonali nadużyć na sumę zwrócić 3 milionów franków na szkodę około 300 osób.

Po procesie lwowskim

Prasa polska naogół zaprezentowała jeden tylko punkt widzenia w sprawie skazanych ukraińców, traktując ich jako zwykłych bandytów, którzy napadli na pocztę. Zupełnie obojętne stanowisko zajął w tej kwestji organ socjalistów polskich „Robotnik”, który we wczorajszym numerze m. in. pisze:

„Proces lwowski i jego tragiczny epilog znowu czynią aktualną sprawę ukraińską w Polsce. W świetle tego procesu uwidacznia się wartość „pacyfikacji”, która wedle zapewnień czynników odpowiedzialnych miała przynieść uspokojenie w Małopolsce Wschodniej.

Ale rzeczą bodaj gorszą jeszcze od „pacyfikacji” jest niechęć do rozwiązania sprawy ukraińskiej na podstawie sprawiedliwości i porozumienia obu narodów. Nie chce się pamiętać, że pokojowe współżycie obu narodów leży w żywotnym interesie polskiej racji stanu.”

Jeden z publicystów warszawskich (p. Stępczyński) „skłonny jest wierzyć w ideowość straconych bojowców ukraińskich, ale uważa ich za parzadkę w rękach jednostek pracujących na rzecz Niemiec reakcyjnych. Ale właśnie przy takim stawianiu sprawy należałoby się względy dla młodych bojowców, tymczasem autor wyprowadza wnioskiem wręcz przeciwny i pochwała ich stracenie.

Ach, te Niemcy! Co za wygodna odskocznia dla reakcji polskiej! Przed wojną endecja szkalowała ruch niepodległościowy w zaborze rosyjskim, jako intrygę niemiecką; w niepodległej już Polsce endecja, będąc u władzy, doszukiwała się w każdym większym strajku „ręki” niemieckiej.

Teraz kopiuje się niewolniczo endecję także w sprawie ukraińskiej. Toż endecja pierwsza stworzyła teorię, że cały ruch ukraiński w Polsce jest niczem innym, jak dziełem Niemiec. Dziś teoria ta otrzymała urzędową pieczęć.

Nie potrzebujemy tłumaczyć — pisze „Robotnik” — jak naturalna jest ta gadanina o intrydze niemieckiej. Nie dlatego, żebyśmy nie wierzyli w jej istnienie. Owszem monarchiści i hitlerowcy niemieccy niewątpliwie protegują różne czynniki, mogące szkodzić Polsce. Ale sprowadzenie sprawy ukraińskiej w Polsce do intrygi niemiecko-ukraińskiej poza Polską jest — balamuceniem opinji. Intryga niemiecka znajduje dla siebie podatny grunt tylko dlatego, że sprawa ukraińska w Polsce dotąd nie została rozwiązana i wcale nie zanosi się na jej rozwiązanie. Gdyby ukraińcy w Polsce mieli możliwość swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego, to by wszelkie intrygi z zewnątrz spaliły na panewce.”

Małoletni parlament

50 miejsc w nowej izbie belgijskiej zajmuje młodzież Co wybliny przywódca socjalistów doradza Polsce

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

Bruksela, w grudniu.

„Błady dzień”. „To nie była wielka premiera” — oto co pisały brukselskie gazety po inauguracyjnym posiedzeniu nowej izby reprezentantów. Istotnie, otwarcie parlamentu nie dostarczyło żadnej sensacji. Nie jest to pierwsza izba w Belgji i chyba nie ostatnia, a na pierwszy rzut oka nie różni się od swej poprzedniczki. Rząd utworzono wprawdzie już na podstawie nowego układu sił, lecz jeszcze przed zebraniem się parlamentu, więc i pod tym względem pierwsze posiedzenia nie mogły przynieść nic ciekawego.

Mimo to, na długo przed rozpoczęciem posiedzenia galeria parlamentu były już gęsto obsadzone. Nad bezpieczeństwem czuwa tu warta żołnierzy w stalowych hełmach. Wśród publiczności zauważyć można wycieczkę uczniów jakiegoś zakładu naukowego z profesorem na czele. Na dole, w sali obrad, rojno i gwarno. Posłowie schodzą się powoli, witają się, zawierają znajomości z nowymi kolegami. Natrój niezbyt uroczysty. Jedyne uwijająca się wśród posłów cywilna służba w czarnych frakach i w złotych łańcuchach na szyi dodaje zgromadzeniu blasku.

Sama uroczystość odbywa się bez zwykłej w krajach o ustroju monarchistycznym pompy. Król u dnia u uroczystości nie bierze, odkąd poprzednik dziś panującego monarchy spotkał się z przyjęciem niezgodnym z przepisami etykiety. Istotnie w parlamencie trudno byłoby rzecz tę należycie zainscenizować: nie można przecież przebierać agentów policji za posłów.

Ale wróćmy do inauguracyjnego posiedzenia. Otwiera je najstarszy wiekiem deputowany, Massou. Po odmówieniu zwykłych formulek izba powołuje komisję, która przystępuje do weryfikacji mandatów deputowanych z poszczególnych prowincji. I oto pierwszy incydent jeden z nowych posłów komunistycznych zawiadamia izbę, że jego kolega nie mógł się stawić na posiedzenie, gdyż od dłuższego czasu przebywa w więzieniu. Po krótkiej przerwie socjaliści stawiają wniosek domagający się natychmiastowego uwolnienia uwięzionego posła. Wniosek przechodzi głosami socjalistów, frondystów i większości liberalów. Komuniści nie mogą użyć socjalistom tej zaśluzgi i w trakcie głosowania dochodzi do ożywionej wymiany zdań.

Drugi zatarg wynika na tle języka przemówień: młody przywódca fiński separatystów Ronsee domaga się by sprawozdania komisji były odczytywane po flamandzku. Odpowiadają mu, że to niemożliwe, bo dane sprawozdanie dotyczy prowincji walońskiej. Na tem kończy się pierwsze posiedzenie.

Jak widzimy, doprawdy nie ciekawego. Ale warto przyrzeć się tej izbie. Pierwszą rzeczą, która nas uderza, jest ogromna ilość nowych, przeważnie bardzo młodych posłów. Młodzieży tej weszło tym razem do parlamentu przeszło 50 osób. Zaliczają się oni przeważnie do frakcji socjalistycznej, która wysunęła przy wyborach hasło odmłodzenia parlamentu. W związku z tem nie znajdujemy wśród deputowanych w tej kadencji wielu znanych polityków, wycofał się m. in. de Brouckere, znany w Polsce, gdyż bawił u nas podczas procesu brzeskiego. Możliwe, że młodzież wywrze pewien wpływ na prace izby i na stosunki międzypartyjne co wpłynie przedewszystkiem na zaostrzenie opozycji socjalistów.

Aby ocenić należycie wszystkie wynikające z tego konsekwencje, należy zdać sobie sprawę z układu sił w obecnej izbie. W rachubę wchodzi trzy partje: katolicy, socjaliści i liberalowie. Dwa pierwsze ugrupowania, reprezentujące dwa skrzydła są mniej więcej jednakowo liczenie reprezentowane w parlamencie, przyczem obydwa wyszły z wyborów wzmocnione.

Liberalowie, przegrawszy wybory, rozbił wewnętrznie, posiadają

mimo to znaczne wpływy, gdyż wobec niemożności utworzenia gabinetu ani czysto „katolickiego” ani socjalistycznego, musi dojść do koalicji, przyczem liberalowie są jej zyciem u wagi. Kombinacja liberalno-socjalistyczna nie doszła do skutku wobec odmownego stanowiska przywódców socjalistycznych. Ich taktykę zaaprobował specjalnie zwołany na ubiegłą niedzielę zjazd partji. Wobec tego gabinet utworzyli katolicy z udziałem liberalów. Rząd ten rozporządza w parlamencie znaczną większością, wątpliwem jest jednak, czy ta większość długo się utrzyma.

Poza olbrzymimi trudnościami finansowymi rząd stanie niebawem wobec konieczności powzięcia decyzji w takich kwestiach jak zagadnienie języka urzędowego w administracji i sądownictwie a zwłaszcza w sprawie powiększenia lub zniesienia subsydjów dla szkolnictwa wyznaniowego. Szczególnie ta ostatnia kwestja jest tu przedmiotem niezwykle ostrej walki i stanowiła oś walki wyborczej. Liberalowie naogół oświadczają się za zniesieniem subsydjów i wątpliwem jest, by zechcieli iść w tej sprawie na rękę katolikom. Nie jest tedy wykluczonem, że gabinet

de Broqueville'a potknie się o którejś z tych zagadnień.

Naogół tutejsi politycy są nader ostrożni w wyrażaniu przypuszczeń na temat dalszego rozwoju stosunków.

W wywiadzie udzielonym wasze mu korespondentowi oświadczył wybitny przywódca socjalistów, wielokrotny minister, Kamil Huysmans, że nie da się nie obecnie przewidzieć, że jednak socjaliści w żadnym wypadku nie wejdą do rządu, pozostając nadal w opozycji. Przy sposobności poruszyliśmy w rozmowie i inne kwestje polityczne, przyczem Huysmans dał wyraz swemu wrodzonemu optymizmowi. Łączy on pewne nadzieje z pracami konferencji rozbrojeniowej, lecz związek wewnętrzny jaki zachodzi pomiędzy zagadnieniami rozbrojenia i bezpieczeństwa wyobraża sobie w ten sposób, że bezpieczeństwo będzie osiągnięte przez rozbrojenie. Polsce zaleca specjalnie porozumienie z Niemcami, wskazując jednocześnie na palące zagadnienia wewnętrzne, mające pierwszorzędne znaczenie dla pokoju światowego. Tu w grę wchodzi, zdaniem Huysmansa, przedewszystkiem kwestja mniejszości narodowych i wogóle oparcie życia państwowego na zasadach demokratycznych.

Co będzie jutro — wiadomo. Mała Belgja ma swe wielkie „łopoty”. Jeśli nawet pominiemy te „łwostaje” czysto wewnętrzne, o których wspominaliśmy poprzednio, pozostała je szereg trudności powszechnych, które gnębią dziś wszystkie państwa, nawet najpotężniejsze. Belgja stara się trudności te pokonać samodzielnie, przyczem jej decyzje niejednokrotnie mają wpływ i poza jej granicami. Wiadomo naprzykład, że decyzje nieplacenia Ameryce raty grudniowej powzięła Belgja nie oglądając się na Francję i Anglję. Wiadomość o decyzji rządu belgijskiego nadeszła do Paryża jeszcze przed oficjalnem jej ogłoszeniem, nadana telegraficznie przez redakcję jednego z tutejszych dzienników. Fakt ten miał niemały wpływ na przebieg głosowania w parlamencie francuskim. W ten sposób prowincjonalny dzieńnik belgijski przyczynił się do dymisji rządu Herriota.

Michał Neng.

Wkrótce w Lunie! Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty wg. autentycznych rękopisów byłych dygnitarzy dworu carskiego oraz księcia Josupowa, zabójcy Rasputina. — Jako

RASPUTIN



CONRAD VEIDT.

Obowiązek paszportowy

został wprowadzony w Sowietach

MOSKWA, 29 grudnia. (Pat.) Ogłoszony niedawno dekret rządowy nakazywał, w celu dokładniejszej rejestracji ludności miast, osiedli robotniczych i wsi wprowadzenie jednolitego systemu paszportów w całym Związku sowieckim. Dekret wskazuje, że wszyscy obywatele Z. S. S. R. od wieku 16 lat, mający stałe miejsce zamieszkania, obowiązani są posiadać paszporty, które w tych miej-

scach zamieszkania stanowią będą jedyne dokumenty tożsamości właścicieli. W celu bezpośredniej realizacji nowego systemu paszportowego i dla równości działalności milicji robotniczo-włościańskiej, rząd postanowił utworzyć przy departamencie politycznym państwa centralną administrację milicji robotniczo-włościańskiej. Szefem tej administracji mianowano Prokofjewa.

Teatr świetlny Casino

Księżna Łowicka

Opowieść z 1831 r. wg. słynnego dzieła Wacława Gąsiorowskiego.

W rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA, JÓZEF WĘGRZYN, STEFAN JARACZ, ALEKSANDER ZELWEROWICZ, ARTUR SOCHA, STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI i inni.

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek o g. 4-ej
Passe-partouts, wolne wejścia i bilety ulgowe
ważne!

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„MATA-HARI”

najwspanialsza kreacja
GRETY GARBO w roli
kobiety — kurtyzany —
szpiaga

Człowiek,
którego
zabiłem

Reż. Ernesta Lubieza
Lionel Barrymore, Nancy
Carroll, Philips Holmes.

Komenda Serc
(Liebeskommando)

z Gustawem Freilichem
i Dolly Haas

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artystyczny pomysł,
reżyserji i pięknej oprawy
muzycznej!

Sir George Clerk



nowy poseł W. Brytanji w Berlinie.

Umorzenie dochodzeń przeciwko redaktorom „Miesięcznika Literackiego”

Z Warszawy donoszą: Niedawno wypuszczeni zostali na wolność czterej współpracownicy „Miesięcznika Literackiego” pp.: Broniewski, Hempel, Stawar i Wat, aresztowani przed 4 miesiącami pod zarzutem uprawiania akcji komunistycznej.

Wszyscy czterej aresztowani podpisali swego czasu protest przeciw regulaminowi więziennemu, wprowadzonemu przez ministerstwo sprawiedliwości.

Na rachunku jednego z nich w P. K. O. znaleziono znaczne sumy, które wedle informacji, posiadanej przez władze bezpieczeństwa, były przesłane przez Sowiety na poparcie strejku tramwajarzy.

Policja stała na stanowisku, że czterej redaktorzy są komunistami, jednak władze śledcze po czteromiesięcznym śledztwie, w czasie którego oskarżeni siedzieli w areszcie, nie ustaliły żadnych konkretnych faktów, któreby pozwalały na sformułowanie aktu oskarżenia.

Wobec tego sprawa członków redakcji „Miesięcznika Literackiego” została umorzona, a literaci wypuszczeni na wolność.

Skutki mordy kapturowego
Zbuntowane oddziały szturmowe rozbijają ruch hitlerowski
Napad bandycki na pocztę pod Berlinem

LIPSK, 29 grudnia. (Pat.) — Ujawnienie morderstwa kapturowego dokonanego w Dreźnie przez szurmowców hitlerowskich, wywołało wielkie oburzenie w całej Saksonji.

W związku z tem dzienniki donoszą z Dreznia o silnym naprężeniu wśród tamtejszych hitlerowców oraz o masowym wstępowaniu z partji, co przybierać ma nawet charakter nagminny. Ponadto zbierane są podpisy na deklaracjach wystąpienia

całych oddziałów szturmych.

W Halle, uchodzącej za najbardziej niepewny ośrodek hitlerowski zbuntował się oddział szturmowy. Dezorganizacja objęła również szeregi młodzieży, która masowo wypowiada posłuszeństwo.

Z Monachjum przybył specjalny komisarz narodowo-socjalistyczny w celu przywrócenia porządku.

BERLIN, 29 grudnia. (Pat.) — Na agencję pocztową w Mahlsdorf pod Berlinem zamaskowani bandyci dokonali ubiegłej nocy napadu rabunkowego. — Steroryzowawszy przy pomocy rewolwerów urzędników, zamieszkałych przy lokalu pocztowym, zabrali znaczną ilość przesyłek wartościowych i li-

stów pieniężnych m. in. również z Ameryki.

Kierownik agencji, przebywający na wyższym piętrze, wypłoszył bandytów salwą rewolwerową. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie policyjne, ale bandyci zdołali tymczasem uciec. Do tej pory nie ustalono wysokości skradzionych sum.

Zbrodniarze zbiegli do Włoch

BERLIN, 29.12. (PAT) — Sprawa mordy kapturowego, popełnionego na komeданcie szurmowskiej dreźnieńskiej zaraza coraz szersze kręgi. Za zbiegłymi zagranicę 3 szurmowcami, którzy wykonali „wyrzek” władze rozpięły listy gończe.

Prasa demokratyczna wyraźnie stwierdza, że mordercy zbiegli do Włoch za fałszywymi pasportami.

Frakcje socjal-demokratyczna i komunistyczna zgłosiły w sejmie sześcioletnią interpelację, w której oskarżają policję kryminalną o ułatwienie mordercom ucieczki i domagają się od rządu podjęcia do odpowiedzialności winnych urzędników.

Prez. Hoover

doradcą ekonomicznym Japonji

WASZYNGTON, 29.12. (Tel. wł.) Rząd japoński zamierza zaproponować Hooverowi po zakończeniu jego kadencji prezydenta U. S. A. stanowisko doradcy gospodarczego rządu tokijskiego.

Pożyczka francuska
Pół miljarda dla Belgji

BRUKSELA, 29.12. (Tel. wł.) — Wobec przyjęcia przez izbę belgijską nowego zrównoważonego budżetu Belgja, uzyskała od Francji pożyczkę w sumie pół miljarda franka na 1 rok.

Klub samobójczyń
wśród arystokratek i artystek paryskich

PARYŻ, 29.12. — Opinia publiczna, a zwłaszcza szerokie sfery elity artystycznej są niezwykle poruszone wykrzykiem w jednym z pałacików przy Boulevard Raspail tajnego klubu pod nazwą „Stowarzyszenie kobiece wzajemnej pomocy”. W istocie rzeczy stowarzyszenie to było

„KLUBEM SAMOBÓJCZYŃ”, jak o tem świadczy znaleziony statut stowarzyszenia.

Wykrycie klubu wyjaśniło zagadkę

MASOWYCH SAMOBÓJSTW MŁODYCH KOBIET W PARYŻU, zwłaszcza samobójstw tak sensa-

cyjnych, jak otrucie gwiazdy filmów francuskich Claude France, samobójstwa powieściopisarki N. Chaarrose, baronowej Neville, znanej lotniczki Jeanne Rogel, „Miss Francji 1929” Ninon Fleuris oraz ostatnio w dniu 3 grudnia r. b. — artystki „Komedji Francuskiej” Marcelli Romee.

Wszystkie te kobiety należały do „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy” i

ODEBRAŁY SOBIE ŻYCIE ZGODNIE Z ZOBOWIĄZANIEM PRZESTRZEGANIA STATUTU STOWARZYSZENIA.

Art. 1 statutu mówi: „Członk-

niami klubu mogą być kobiety do lat 30, o nieprzeciętnej urodzie, mające zamiar pozabawienia się życia z powodów natury psychicznej: nie szczęśliwej miłości, przesytu życiowego nostalgii etc. Powod natury materialnej są w klubie nie dozwolone.

W następnych artykułach wymiennie są rozstrzygnięte i terminy samobójstw, z zastąpieniem, i również pozabawienie się życia w lokalu stowarzyszenia.

SKŁADKA CZŁONKOWSKA WYNOSIŁA 10 000 FRANKÓW MIESIĘCZNIE.

Pozatem w lokalu klubu mieściła się wielka

PALARNIA OPJUM

Rewizja przeprowadzona przez policję, ujawniła wielkie zapasy narkotyków. Wszystkie członkinie były narkomankami, co w konsekwencji doprowadziło je do neurotycznego rozstroju nerwowego i samobójstwa.

W związku z tem odkryciem przeprowadzono szereg dalszych rewizji i dokonano

SENSACYJNYCH ARESZTOWAŃ WŚRÓD PRZEDSTAWICIELEK ŚWIATA ARTYSTYCZNEGO, i arystokracji Par. ża.

Likwidacja „Klubu samobójczyń” oraz wyjaśnienie zagadki powodów zgonów szeregu najpopularniejszych postaci Paryża, wywołały olbrzymie wrażenie.

TYLKO **2 zł. DWA ZŁOTE 2 zł.** para czysto jedwabnych pończoch w firmie **J. Neuman, Piotrkowska 120**

Zamknięta szkoła reporterów
Oszukańcza impreza osobników, nie mających nic wspólnego z dziennikarstwem

Z Warszawy donoszą: Na niezwykle pomysł wpadł warszawscy kombinatorzy. W okresie ogólnego bezrobocia największe powodzenie mają imprezy ludzkie swoje ofiary widokami uzyskania pracy. Przed dwoma miesiącami powstała w Warszawie szko-

ła reklamująca się „Szkoła reporterów dziennikarskich”. Obecnie wychodzą na jaw niezwykle kulsy tej oszukańczej imprezy. Do sprawy wiązały się wieści ze bezpięczeństwa. Jak się okazało, organizatorami „Szkoły reporterów” są nieznanie indywidualnie, nie mające nic wspólnego z dziennikarstwem, a mianowicie: Jerzy Mahoń (Krucza 36), bez określonego zawodu, Kazimierz Smoleński, b. sekretarz kursów bucalnych, niejaki Witold Korzenkowski, podający się za dziennikarza. Panowie ci w dostępny sposób „skonspirowali” listę profesorów wpisując na niej cały szereg znanych osób, które nie o tem nie wiedziały (Belmont, dr. Salonyj).

Jak się obecnie okazało, kombinatorzy zgłaszali się do poważnych osobistości prosząc o wygłoszenie odczytu. Osoby, które nawet nie wyrażały swej zgody, zostały wydrukowane w spisie wykładów. Do całego szeregu osób, których nazwiska miały być jako wykładowców, na najsłynniejszych, naciągacze nawet nie zgłaszały się. Wśród kandydatów na chlubny reporterski obiecywano pracę, pobierano od nich po 10 zł. wpisowego przy czem organizatorzy twierdzili, że w Warszawie są setki wolnych posad reporterskich. Inauguracyjny wykład miał się odbyć 16 stycznia. Do tego czasu, rzecz jasna, na drzwiach szkoły zawisną pieczęcie policyjne.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22. „Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Nowa afera kreugerowska

Cwierć miliona dolarów pobranych z fikcyjnych dywidend

NOWY YORK, 29 grudnia. — (PAT.) — Ośmiu dyrektorów „International Match Corporation”, związanej z koncernem Kreuger - Toll, zostało oskarżonych o malwersację „Irwin Trust Company”, któremu pod-

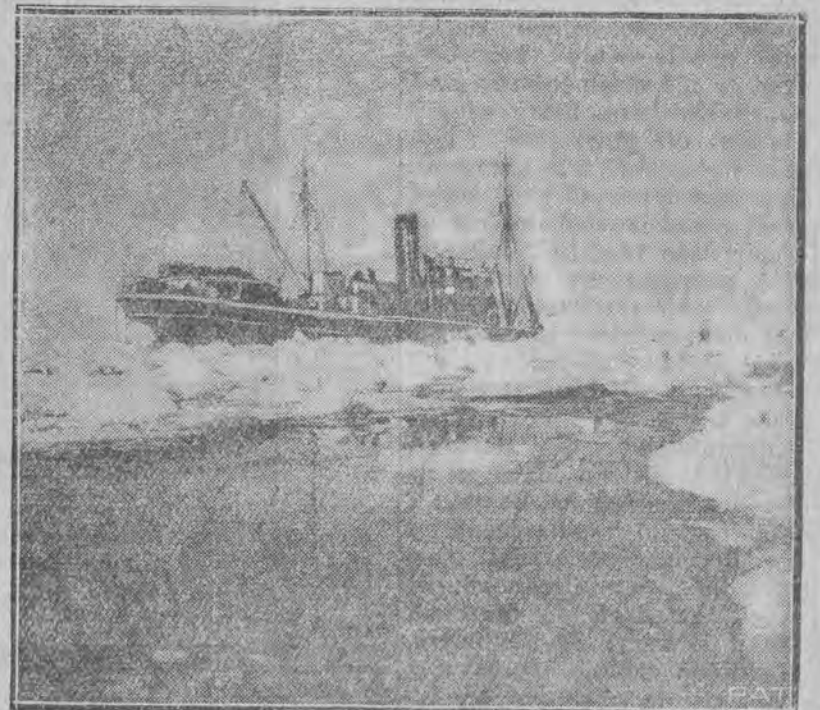
lega administracja wyżej wspomnianego towarzystwa, zażądało przekazania sprawy sądowi. —

Dyrektorom zarzucają, że pobrali 250 tys. dolarów z fikcyjnie wykazanych dywidend.

350.000 chorych na grypę w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 29.12. (PAT) — W Stanach Zjednoczonych podobnie jak i w Wielkiej Brytanji panuje epidemia grypy. Urząd zdrowia publicznego zarejestrował 43,997 wypadków w 35 stanach. Stanowi to jednak prawdopodobnie zaledwie 8-mą część faktycznej liczby zachorowań, gdyż w samym Nowym Jorku było ich 100,000.

Najsilniejsza flotylla lodolamaczy



Najsilniejsza i największa flotylla łamaczy lodów posiada Rosja sowiecka.

Na zdjęciu naszym widzimy jeden z tych łodołamaczy „Sibirjakow” w walce z otaczającymi go lodami na Morzu Białem.

NAJWESELSZA NOC SYLWESTROWA W „SCALI”

Noworoczny prezent

Berlin, w styczniu.

Na rynku pracy najgorszy okres: zima w pełni, jakkolwiek tylko kalendarzowa, bo aura dopisała — dość wysoka temperatura szerzy grype, ale umiarkowana obficie się bez opadu. Przedświąteczne tygodnie przyniosły nową falę bezrobotnych. 280 tysięcy ludzi. Liczba zarejestrowanych sięga już sześciu milionów. Jeśli do tego dodatek otrzymuje zastępy młodzieży, która dlatego tylko nie rejestruje się, że nigdy nie pracowała i nie nabyła tem samem uprawnień do ubezpieczenia, jeśli uwzględnić również, że z zakończeniem okresu zasiłkowego bezrobotnego automatycznie skreśla się z ewidencji, ale nie przestaje on mimo to być bezrobotnym — to śmiało określić można liczbę pozostających bez pracy co najmniej na osiem milionów.

Tragizm sytuacji pogłębia jednostronny system obliczenia. Wszak statystyka obejmuje tylko tych bezrobotnych, którzy pracowali lub są zdolni do pracy. A za nimi kryje się co najmniej trzykrotna liczba członków rodziny: żon, niedoświadczonych starców, rodziców, małych dzieci. Właściwie statystyka winna i te potężne masy uwzględnić, a wówczas wielka armia bezrobotnych przekroczy swą liczebnością trzecią część ludności Rzeszy.

Niewesołe refleksje nasuwają się z większą jeszcze natężeniem, gdy w centrum i za chodniej dzielnicy Berlina obserwuje się okres świąteczny.

Wystawy uginają się od wszelkich najwyszukiwanych potraw i egzotycznych smakolepków. „Warenhausy” prześcigają się nawzajem obfitością towarów, lokale rozrywkowe przepełnione są bardziej, niż „za dawnych, dobrych czasów”, morze światła elektrycznego zalewa miasto od sławnego placu Wiktorji Augusty aż po krańce berlińskiego „Westend”. Peryferie przeczaiły się w mroku i zimnie. Tam — w Neukölln, w okolicy dworca Śląskiego i w północnej „koszarowej” dzielnicy za linią kolejową, tam — wśród rzadkich latarni gazowych, o głodzie i chłodzie spędzają święta miliony zastępy bezrobotnych.

W okresie dwukrotnych wyborów do Reichstagu partje tyle naobiecowały bezrobotnym, że nieparlamentarny rząd gen. Schleichera, który właściwie nic nie przyrzekał i głosów wyborców nie kaptował, musi przede wszystkim jakieś kroki przedsięwziąć, by ruszyć z martwego punktu. Jak słychać, przygotowuje rząd Schleichera jakiś rewelacyjny projekt opanowania (bo już o „zwalczeniu” nie mówi się) bezrobocia. Ujawszy ster minipracę w swe ręce, nowy mąż opatrnościowy, dr. Gerecke, zapowiada daleko idące reformy. Nawiązał on już kontakt z organizacjami społecznymi i zawodowymi, prowadzi pertraktacje o sfinansowanie swych zarządzeń z prezesem Banku Rzeszy, dr. Lutherem, — słowem usiłuje poruszyć z posad ziemię, aby poza wyasygnowaniami na nadzwyczajną pomoc społeczną 47 milionami marek, przyjąć z pomocą głodującym masom. Plan swój dr. Gerecke miał już zreferować na posiedzeniu gabinetu i teraz Niemcy całe oczekują od gen. Schleichera „noworocznego prezentu” — realizacji owej zbawczego planu.

D. U—s.

Najwyższy budynek świata

Wieża Eiffla została dopiero obecnie zdebronizowana

Symbolem Paryża — miasta słońca — „la ville lumiere” — jak mówią francuzi, jest sylwetka żelaznej wieży Eiffla, doniedawna najwyższego budynku świata, zdebronizowanego przez amerykański drapacz chmur.

Wieżę tę, tak charakterystyczną dla Paryża, zbudowano podczas Wielkiej Wystawy Światowej w roku 1889.

15 grudnia b. roku cicho i niepostrzeżenie minęła setna rocznica narodzin jej twórcy — inżyniera Gustawa Eiffla. Warto z tej okazji pomówić trochę o jego największym dziele.

Wieża Eiffla była na swoje czasy eksperymentem. Dziś, bez wątplenia, umiemy konstruować z żelaza taniej, lepiej i szybciej. Ostatnio Amerykanie postanowili zakasować Eiffla i zbudowali w Nowym Jorku budynek biurowy, zakończony wieżą (Chrysler Building), łączną wysokość którego jest większa niż paryskiej wieży. Z chwilą tą wszystkie dzienniki ame-

rykańskie zanotowały fakt pobicia jeszcze jednego rekordu przez Amerykę!

Zostawmy jednak sprawę rekordów na uboczu i zajmijmy się naszą jubileuszową wieżą. Ma ona 300 metrów wysokości i waży bagatelkę... 7 milionów kilogramów. Gdybyśmy ją skonstruowali w skali jeden do tysiąca, to zabawka taka, pływająca w powietrzu 30 centymetrów ważyłaby 7 gramów. Przy puściu teraz, że stopiono całe żelazo wieży i z tego żelaza odlano kwadratową płytę. Boki tej płyty miałyby 125 metrów długości. Otóż grubość tej płyty nie przekroczyłaby... 6 centymetrów!

Postawmy wreszcie na tej płycie walec (podstawa której byłaby kołem, wpisane w kwadrat), ale z powietrza. W waku tym mieści się wieża całkowicie. Obrotowość tego walca wyniesie 7 milionów metrów kubicznych powietrza. Powietrze to ważyłoby więcej niż żelazna konstrukcja wieży! Za dziwnie wyglądające, wykazujące

dobitnie lekkość, stworzonej przez Eiffla konstrukcji.

Nie na tem jednak polega jej eksperymentalna wartość. Wiemy, że wznoszenie tak wysokiego budynku połączone jest z wielkimi trudnościami, wynikającymi na tle walki z siłą parcia wiatru. Eiffel był jednym z pierwszych inżynierów, którzy z trudnościami temi w mistrzowski sposób się uporali. Naturalnie, jak to zawsze bywa, znaleźli się sceptycy, którzy uważali takie przedsięwzięcie za niemożliwość: wieża runie, wiatr — huragan przewróci ją jak domek z kart! Obawy te okazały się płonne — wieża stoi po dziś dzień.

O ile tych sceptyków łatwo było przekonać o tyle trudniejszą, jeżeli nie wręcz beznadziejną, była walka Eiffla z artystami — plastykami i estetykami literarnymi: „Jakto? W Paryżu, w mieście, gdzie stoi katedra Notre Dame, Louvre i Brama Tryumfalna, w Paryżu, mieście szacownych kamieni,

śmie sprytny konstruktor maszyny postawić podobny dziwny, łagły wystawowy!”

François Coppée pisał pogardliwie:

„Kto chce niech wejdzie na tę wieżę. Może to uczynić za sto su!”

Posypały się ironiczne kpinki na conto Eiffla. W kabaretach śpiewano satyryczne niosenki.

Słynny powieściopisarz Guy de Maupassant pisał wręcz:

„Opuszczam Paryż, opuszczam Francję, wieża Eiffla zbyt mi już obrzydła. Widać ją wszędzie i wszędzie. Koszmarny jej widok zmęczył mnie. Kiedyż wreszcie przyjdzie rewolucja która zburzy tę chudą piramidę żelaznych drabinek, ten ohydny szkielec, przewymagający kości fabryczny, stojący na niepomiernej wielkiej podstawie?”

Kwestjonowano też jej celowość. POCO ją zbudowano? — Czyż warto wydawać pieniądze na tak bezużyteczną zabawę?

Czas okazał bezpodstawność tych argumentów. Wieża została, i co najcharakterystyczniejsze zrosła się z Paryżem, nadając mu swe piętno: nie możemy go sobie wyobrazić bez tej strzelistej sylwetki.

Wielka wojna „zmobilizowała” ją. Na jej szczycie zainstalowano „nadawczą stację radiową”. T. S. F. Paris La Tour Eiffel.

Czy wieża Eiffla jest piękna czy brzydka? Czy jest wogóle dziełem sztuki?

Dziś patrzymy na nią innymi oczyma, niż ludzkie 90-tych lat ubiegłego stulecia.

Dla nas Eiffel jest jednym z pierwszych pionierów konstruktywistycznych dążeń dnia dzisiejszego. Czcimy go, jako pierwszego mistrza najnowocześniejszej architektury — architektury żelaznej. Razi nas żało w wieży t. zw. „zdobnicza architektura”, razi nas maurytańskie głowice, i kolumny wykonane w żelazie, razi nas cała balast epoki, tak jak nas razi, jak nam jest obca cała tak zwana „sztuka” końca XIX wieku — „sztuka” eklektyzmu i bezduszości.

Z racji wspomnianej rocznicy należy parę słów poświęcić życiorysowi Eiffla.

Gustaw Eiffel urodził się 15 grudnia 1832 roku i zmarł 10 lat temu, przeżywszy lat 91.

Syn drobnego przemysłowca z Dijon, w młodości studiował chemię. Chciał zająć się eksploatacją węgla. Względem rodzinne zmusiły go do poszukiwania pracy na innym polu. Wstępuje on, jako inżynier, do małego przedsiębiorstwa budowlanego. Mając lat 26 buduje już szereg mostów żelaznych dla kolei i specjalizuje się w tej dziedzinie. W roku 1888 komitet wystawy międzynarodowej ogłasza konkurs na projekt rozwiązania bramy wejściowej na teren wystawy, objęte mianem Pól Marsowych. Eiffel wychodzi zwycięsko i w roku 1889 stawia wieżę, związaną z jego imieniem.

Z innych jego dzieł należy wymienić projekt i wykonanie konstrukcji żelaznej „Pomnika Wolności” w porcie Nowego Jorku. Poza tem imię jego związane jest z szeregiem odkryć z dziedziny aerodynamiki. Pracę w tej dziedzinie wiedzy rozpoczął Eiffel w roku 1903, mając lat 71, i kontynuował ją przez lat dwadzieścia, aż do samej śmierci.



Nowość! WALIZKOWY Nowość!
PATEFON ELEKTRYCZNY
 szwajcarski
THORENS'A



1. Prąd elektryczny zastępuje nakręcenie.
2. Patefon Thorensa sam zatrzymuje płytę.
3. Koszt zużycia prądu wynosi ca. 1 grosz na godzinę.
4. Wykonanie solidne; wiele nowoczesnych udogodnień.
5. Korzystne warunki kupna, za gotówkę i na raty.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okno wystawowe!
 Służymy nieobowiązującym do kupna pokazem!

Sklep Elektrowni Piotrkowska 115,
 — Telefon 134-42. —

Minister Patek u komisarza Litwinowa



W tygodniu przedświątecznym opuścił Moskwę po kilkuletnim pobycie minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny R. P. p. Patek. Przed odjazdem z Moskwy minister Patek złożył oficjalną wizytę komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych Z. S. S. R. Litwinowowi. Na zdjęciu naszym widzimy p. min. Patek w czasie rozmowy pożegnalnej z p. komisarzem Litwinowem.

Kobieta z Monte Carlo z Lil Dagover

film, który daje odpowiedź na pytanie:

Czy żona może i powinna poświęcić swą cześć dla ratowania honoru męża?

Dziennikarz profesorem politechniki

Znany publicysta William Martin, redaktor „Journal de Genève”, zgodził się objąć katedrę historii na politechnice w Zurychu. Martin opuszcza redakcję „Journal de Genève” 31-go stycznia 1933 roku. Jak wiadomo p. Martin napisał w swym piśmie nieprzychylny artykuł po nominacji p. Becka na ministra spraw zagranicznych. — Gdy w Genewie zgłosił się do p. Becka, nie został przezeń przyjęty, co odbiło się bardzo głośnym echem w genewskim świecie politycznym.

POWITANIE KRYZYSOWE

— Jak się panu powodzi?
— Jak moim ineksprymabłom — nazewanątrż błyszczą.

Film w barwach naturalnych

Doniosły wynalazek polaka

W laboratorium doświadczalnym Szczepanika w Warszawie odbył się pokaz filmu w barwach naturalnych, urządzony dla prasy i sfer fachowych.

Wynalazek Szczepanika polega na zastosowaniu trzech barw zasadniczych, które przy różnych kombinacjach, dają całą gamę kolorów, nie wyłączając białego. Do zdjęć barwnych używana jest zwyczajna taśma filmowa. Aparat Szczepanika daje się zastosować do zwykłych aparatów projekcyjnych i do dźwiękowców.

Pokaz spotkał się z uznaniem zebranych, ze względu na niezwykle realne i plastyczne wrażenie, jakie wywołują zdję-

cia zarówno ruchowe, jak i pejzażowe, portretowe oraz martwej natury.

Rozwiązanie problemu kinofotografii barwnej przez polaka nabiera tem większego znaczenia, że wielu wynalazców całego świata od kilkudziesięciu lat pracuje nad tem zagadnieniem.

Jednym z pierwszych pionierów w tej dziedzinie był ś. p.

Jan Szczepanik. Zbigniew Szczepanik oparł swój wynalazek na podstawach, zbudowanych przez ojca, i po udoskonaleniu różnych szczegółów rozwiązał ostatecznie stronę techniczną zagadnienia.

Dowodem doniosłości wynalazku naszego rodaka jest duże zainteresowanie nim zagranicą.

Rozmowa telefoniczna na odległość 5.000 kilometrów

Onegdaj w Berlinie dokonano niezwykle interesującej próby telefonicznego porozumienia się na odległość 5.000 kilometrów z okolicami podbiegunowymi. Niemiecka ekspedycja polarna, pracująca z ramienia międzynarodowej komisji polarnej w sferze arktycznej, nawiązała telefoniczny kontakt z Berlinem. Matka jednego z współpracowników rozmawiała

ze swoim synem na przestrzeni przewyższającej odległość 5.000 kilometrów, jaka leży między Berlinem a północnym skrawkiem wyspy Nowaja Zemlja, gdzie pracuje komisja. Porozumienie telefoniczne było bardzo dobre i niezwykle wyraźne. — Użyto tylko wzmacniacza.

Samobójstwo inżyniera

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o 10 rano w mieszkaniu własnym przy ulicy Frascati 2, wystrzelał z rewolweru w głowę pozabawil się życia 50-letni inżynier Eustachy Włodzimierz Ostrowski.

Kiedy zaalarmowana wystrzałem żona wbiegła do pokoju, zastała męża broczącego krwią.

Natychmiast zawezwano pogotowie, ale lekarz mógł stwierdzić już tylko agonję.



Idą wielkie mrozy

Nowy Rok będzie początkiem prawdziwej zimy

Państwowy instytut meteorologiczny stawia następujące horoskopy w sprawie dalszego przebiegu zimy tegorocznej:

Brak powłoki śnieżnej przypisać należy w pierwszym rzędzie małym opadom śnieżnym oraz wysokiej temperaturze powietrza, wskutek czego niewielka ilość śniegu jaka spadła szybko stopniała.

Rozkład mas powietrza, które w obecnej chwili warunkują pogodę w Polsce, ulega jednak już powoli zmianie, mianowicie nad Ro-

sją północno-wschodnią już wdarło się mroźne powietrze z nad morza Karskiego i przesuwa się stopniowo ku południowi. Temperatura tego powietrza wynosi od 30 do 40 stopni. Z chwilą gdy mroźne powietrze ogarnie Rosję, również i w Polsce oczekiwać należy ochłodzenia. Opady śnieżne, a po nich obniżenie temperatury nastąpią w końcu bież. tygodnia.

Święto noworoczne 1933 będzie dopiero początkiem prawdziwej zimy na ziemiach polskich.

EGON HOCHLOW

Minjatury

Siedział przedemną, a jego chude, nerwowe ręce gładziły drżąco posiwiałe już włosy. Milezał, jakgdyby zbierał myśli i nagle spojrzęła na nasze spotkały się. Para szarych oczu spoglądała na mnie z zagadkowym wyrazem. Ubranie jego było zaniedbane, a jednak poznać było po nim, że pochodził z lepszych sfer.

— Doktorze — zaczął powolnym prawie załamany głosem, już od dwóch dni dzieją się u mnie straszne rzeczy. Co wieczór ona przychodzi do mnie, a jednak...

I znowu zamilkł, jakgdyby nie mógł znaleźć słów.

Jestem psychiatrą. Tutaj przy tym stole siedzieli setki chorych i opowiadały mi o swoich zjawach i halucynacjach — i ten był psychicznie hory...

— A jednak — ciągnął nagle dalej — jedyna córka nie może przyść do mnie, bo...

Rozwlekły i urywany sposób recytacji irytował mnie i już chciałem mu powiedzieć, by nieco szybciej mówił, kiedy drżącym głosem rzekł:

— Bo już przed trzema dniami zamordowałem ją.

Mimowoli podskoczyłem na krzesło.

— Tego już za wiele! — zawołałem, — pan to mówi mi, mnie zupełnie obcemu, który według prawa obowiązany jest po tem wyznaniu oddać pana w ręce sprawie dliwości. Mogę panu pomóc tylko jako lekarz, ale jeżeli pan chce wyznać swoje zbrodnie...

— Ale była przecież jeszcze wczoraj wczoraj znowu u mnie... zawołał wprost gwałtownie.

Na chwilę zapominałem o moim zawodzie i pojąłem teraz, że mam do czynienia z szaleńcem.

— Uspokój się pan, powiedziałem łagodnie i opowiedz mi pan, jak to wszystko się stało, poczem

rozważymy, co należy czynić.

Zasnął się szyderczo.

— Bynajmniej nie jestem ziryty wany. Pan uważa mnie teraz za obłąkanego, a jednak widziałem ją wczoraj na własne oczy, mówiłem z nią, całowałem ją przy pożegnaniu na znak, że nie gniewam się na nią. A jednak zamordowałem ją przed trzema dniami.

— Opowiedz mi pan wszystko dokładnie, — powiedziałem — za ufaj mi pan zupełnie.

Milezał, a twarz jego skostniała w napięciu, jakgdyby nadśluchiwał.

Człowiek ten zaczął mnie interesować. Siedział głęboko schylony, ręce zawieszane niedbale między kolanami. Znowu odezwał się ów cichy, rozwlekły głos.

— Przed dziesięciu laty byłem energicznym, żywym mężczyzną. Nie byłem piękny, ale nazywano mnie eleganckim, interesującym Thilowem, którego wszystkie kobiety lubiły. A ona, najpiękniejsza dziewczyna w naszym mieście, zwróciła na mnie uwagę. Posiadała wszystko, co nieba mogły dać kobiecie. Cudowną postać, piękną twarz, rozum i dowcip. A potem — te oczy, które wszystkich mężczyzn ogłupiały! Ale...

— Ale? — zapytałem.

— Powiedz pan sam, doktorze, która piękna kobieta nie ma jakieś „ale”? W duszę każdej kobiety natura wkłada rys przywary a jej przywara była namiętność. Dla mężczyzny, jak przywarą wszystkich mężczyzn była namiętność dla tej dziewczyny. A że Olga była namiętną, zdradzała u niej wszystko jej kuszące oczy, jej kołyszący chód, — wszystko było zmysłowe i upajające. Jej czar zabił w rozumie i sercu mojem wszelką energię, wszelką wolę, wszelkie poczucie dobra. Zbudziłem się z mego szalu, ale było już zapóźno

Przy końcu mówił szybko, w podnieceniu i płynnio. A ja spojła dalem w jego wyrazistą twarz, w jego ożywione oczy i zapomniałem, że przedemną siedział umysłowo chory.

— Tak, zapóźno, — powiedział w zamysleniu, — jednak jestem jej wdzięczny za owe minuty, w których nieprzytomny z namiętności, obsypywałem ją moimi całusami, a ona mi w ten sam sposób odpowiadała. Wszystko u niej było kłamstwem — teraz wiem o tem; wtedy piłem chłiwem pożądaniem szczęście i zapomniałem o wszystkim na świecie. Ale nużę para, doktorze, tymi szczegółami. Słowem pobraliśmy się, a po kilku dniach zdradzała mnie!

Milczał i znowu wystąpił na twarz jego ów dziwny, napięty, — powiedziałbym — nadśluchujący wyraz.

— Zdradzała mnie tak cynicznie tak ordynarnie w moim własnym domu, że już wtedy byłem zdecydowany ją zabić; ale jej demonizm na piękność, jej kuszące oczy obezwładniały mnie. Zaczęło się dla mnie życie pełne męki. Każdego ranka byłem zdecydowany zamordować ją, a ciągle znowu stawiałem się niewolnikiem jej piękności i namiętności — była moją Szeherazadą z tysiąca i jednej nocy — ale bajki, które mi opowiadała, były hymnem piękności i zmysłowości.

To trwało przez szereg miesięcy — dopóki nie wyznała, że czuję się matką — wtedy postanowiłem zabić ją zaraz po narodzinach dziecka. I uczyniłem to. Zabiłem ją pierwszego dnia po rozwiązaniu. Wszedłem do pokoju, w którym leżała na poduszkach blada i bezsilna. Na widok mój zrozumiła wszystko, zrozumiała i wydała straszny, zwierzęcy okrzyk, którego nigdy nie zapomnę, który mi przez dziesięć lat podczas robót przymusowych tętnił w uszach, a który zawsze i ciągle słyszę.

Zamilkł, a i ja nie mogłem prze mówić, tak wzruszyło mnie jego opowiadanie.

— I zabiłem ją i zniszczyłem jej demoniczną piękność, by nikt po mnie jej nie zobaczył — nikt — ja musiałem być ostatnim. Potem zaniósłem dziecko do pewnej kobiety na wychowanie, a sam stawiłem się u prokuratora. Przed dziesięciu dniami wróciłem z więzienia, gdzie przesiedziałem dziesięć lat.

Powróciłem i wkrótce przekonałem się, że cierpienia moje nie ustały. Odszukałem moją córkę. Była na posadzie w licznie odwiedzanej kawiarni i widziałem „ją” moją Olę, którą zabiłem, zmartwychwstałą przedemną! Ta sama twarz to samo wspaniałe ciało, te same kuszące oczy — słowem wszystko, wszystko u niej przypominało mi zmarłą.

Zapłakał.

— A kiedy potem, przed trzema dniami znowu do mnie przyszła, zabiłem ją jeszcze raz, a jednak... przedwczoraj i wczoraj wieczorem...

Przerwał. Rozumiałem wszystko. Podobieństwo z zamordowaną wywołało halucynację drugiego mordu. Byłem zdecydowany wziąć go na kurację i poprosiłem go, aby zastosował się do tego, co mu zaordynuję. Milezał, a ja zapisałem mu receptę.

W tej chwili usłyszałem w salonie obok lekki brzęk. Pacjent mój wstał.

— Przepraszam, panie doktorze, że nadużyłem tak długo pańskiego czasu.

Odprowadziłem go aż do przedpokoju, a potem wszedłem do mego salonu, w którym usłyszałem brzęk. Nikogo w pokoju nie było, ale to co zobaczyłem, ścięło mi krew. Jestem namiętnym zbieraczem starożytnych minjatur i posiadam różne egzemplarze, kosztujące mnie nie mały majątek. Wszystkie te minjatury znajdowały się w witrynie, a teraz widziałem, że szkło było wycięte i najcenniejsze minjatury zrozpaczone rzucałem się do dzwonka, krzychałem, prawie płakałem.

— Antoni, czy był tu kto?

Kwas siarkowy obniżony w cenie

W wyniku akcji obniżenia cen artykułów przemysłowych, zjednoczenie sprzedaży kwasu siarkowego obniżyło ceny poszczególnych gatunków tego artykułu.

Zniżka cen dla kwasu siarkowego dochodzi do 20 proc., dla kwasu 97—98 proc. do 18 proc., a dla kwasu dymowego do 28 proc. cen netto.

Dziś gra A. Rubinstein

Dziś, dnia 30.XII o godzinie 20.15 „Polskie Radio” transmituje z filharmonii warszawskiej wielki koncert symfoniczny, którego solistą będzie światowej sławy pianista Artur Rubinstein; oprócz koncertu fortepianowego Czajkowskiego artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry koncertowy utwór czołowego kompozytora hiszpańskiego M. De Falla „Noce w ogrodach Hiszpanji”. W programie orkiestrowym pod batulą Grzegorza Fitelberga — uwertura Webera „Wolny strzelec” i druga Suita młodego kompozytora Jerzego Fitelberga grana poraz pierwszy w filharmonii.

W przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej mówić będzie przez mikrofon radiowy Kernel Makuśzyński, który wygłosi feljeton „Ostatni w tym roku”.

W. I. Z. O.

Zarząd młodego W. I. Z. O. zawiadamia, że w sobotę, dnia 31.12 r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się herbatkę chanukową, na którą zaprasza członkinie.

Służący zakomunikował mi, że równocześnie z panem, który tak długo był u mnie w pokoju ordynacyjnym, przybył jeszcze drugi pan siedzący cierpliwie w poczekalni, potem jednak poszedł, czego jednak nie zauważył. Znikł z moimi drogiemi minjaturkami! Wraz z służącym udałem się w pogoń, lecz nadaremnie!

Usiadłem w moim pokoju ordynacyjnym i znowu brzmiał mi w uszach początkowo powolny, potem jednak podniecony sposób mówienia obłąkanego. Nagle drgnęła we mnie myśl — czy może ten, który tu siedział i opowiadał mi bajkę ze swego życia, nie był pomocnikiem złodzieja? Nie, to niemożliwe! Jak mądrym i jak dosko nałym aktorem musiałby być ten, który był w stanie wyrecytować takie opowiadanie! A potem, czy złodziej nie mógł każdej chwili spodziewać się, że jednego pacjenta odprawię a drugiego zawołam? Czy też ten cichy brzęk był może sygnałem?

Zmartwiony stratą, pełen wątpliwości, siedziałem, aż niespodziewanie przybył mój przyjaciel. Opowiedział mi wszystko — historię obłąkanego i co się stało z moimi minjaturami.

— Pozwól, przerwał mi przyjaciel, przypominam sobie dokładnie, że powiedział, iż mord dokonał przed dziesięciu laty?

— Zupełnie dokładnie.

— I że córka nie tylko była podobna do matki, ale także, że posiadała jej figurę i miała posadę w kawiarni?

— Tak, tak!

— Ależ jakże dziesięcioletnia dziewczyna mogła mieć figurę matki? Jak mogła być do niej tuzą podobna? Jak mogła być na posadzie w kawiarni? A więc pacjent twój poprostu okłamał cię.

Pobiegłem na policję. Drżącą rękoma otworzyłem album zbrodniarzy — na trzeciej stronie dostrzegłem mego pacjenta. Był po cji dobrze znanym — ale że dzie się lat przebywał w więzieniu i nie było kłamstwem.

Wiadomości bieżące

Zyczenia noworoczne u p. wojewody

W dniu Nowego Roku o godzinie 13 p. wojewoda Jaszczolt przyjmować będzie w gmachu urzędu wojewódzkiego życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i całego rządu.

Powstanie związku kas chorych

Zgodnie z rozporządzeniem ministra opieki społecznej z dnia 22 grudnia r. b., z dniem 1 stycznia 1933 roku przestają istnieć okręgi we związki kas chorych, oraz ogólnopolski związek kas chorych. Wszystkie czynności tych instytucji obejmuje nowoutworzony związek kas chorych z siedzibą w Warszawie.

Dyrektorem związku kas chorych mianowany został sen. dr. Zygmunt Klemensiewicz. KUPIE używane biurka oraz krzesła biurowe. Oferty sub. „G”.

DR. MED.
ROMAN BORNSTEIN
chor. wewnętrzne i nerw.
Specj.: Przemiana materji
Elektroterapia
Trauguttia 9 Od 4 — 6
Tel. 223-06.

Pod kołami samochodu

Na ulicy 11 listopada, przy rogu Zachodniej, najechany został przez samochód 30-letni Majteł Margulewski, pończoszniczek, zamieszkały przy Placu Wolności 6.

Margulewski, przechodząc przez jezdnię, nie spostrzegł nadjeżdżającego samochodu i dostawszy się pod koła, odniósł liczne obrażenia ciała.

Rannego opatrzył przybyły na miejsce wypadku lekarz, poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala św. Józefa.

Szofera samochodu pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, K. Leipebera (Plac Wolności 2); Suke, J. Martmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielińska 32); J. Cymiera (Wólczańska 37); Suke, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

REWOLUCJA GASTRONOMICZNA W ŁODZI.

Oczekiwane z taką niecierpliwością przez szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego otwarcie zakładów gastronomicznych „Americana” nastąpi już w noc Sylwestrową w ślicznie odnowionych salach przy ul. Narutowicza 20 (dawniej „Teatralna”).

Na program zabawy całonocnej złożą się występy artystyczne, niespodzianki i tańce towarzyskie, przyczem wstęp jest bezpłatny, na tomiast obowiązywać będzie kolacja z 5 dań za zł. 3,80.

Od niedzieli wydawane będą śniadania po 45 groszy, oraz obiady i kolacje złożone z 3 dań po 60 gr., a więc po cenach rewelacyjnie niskich.

Dzięki tym cenom zmieni się budżet setek osób i pozycje „na utrzymanie” nie będą więcej pochłaniały więcej części zarobków obecnych.

Obniżenia komornego o 50 proc., powszechnego wstrzymania eksmisji oraz rekwiizycji wolnych mieszkań dla bezdomnych

domaga się memoriał, złożony w dniu wczorajszym p. wojewodzie Jaszczoltowi

W dniu wczorajszym delegacja w osobach: radnego Kowalskiego, przedstawiciela Okr. Kom. Zw. Zaw. i pp. Urbachy J. K. oraz dr. Zylbercwaigę, przedstawicieli związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego (Piotrkowska 107) w imieniu 700 organizacji robotników fizycznych, pracowników umysłowych, rzemieślników, kupiectwa, handlu i wolnych zawodów z całego terenu woj. łódzkiego złożyła p. wojewodzie Jaszczoltowi memoriał z żądaniem **ustawowego obniżenia komornego, wstrzymania eksmisji z większych mieszkań i rekwiizycji wolnych mieszkań dla bezdomnych.**

P. wojewoda obiecał w sprawie postulatów lokatorskich interwenjować w Warszawie. Delegaci podkreślili konieczność **równomiernego obniżenia komornego.**

Oto w skrócie motywy, które podała dla poparcia swych tez autorzy memoriału:

Obecny kryzys przybrał ze względu na swą długotrwałość rozmiary niebywałej katastrofy gospodarczej. Masowe bezrobocie i straszliwa nędza ogarniają już nie setki tysięcy, ale miliony ludzi wszystkich zawodów.

Cierpi nędzę robotnik, inteligent, drobny rzemieślnik i kupiec, urzędnik i chłop. Dochody średnich warstw i wolnych zawodów maleją wskutek ogólnej nędzy. Wartość realna wyplac robotniczych wynosiła w marcu b. roku zaledwie 61,4 proc. wartości z roku 1928, czyli, że od tego czasu **obniżka zarobków wynosi 38,6 proc.**

Powszechnie wiadomym jest, iż od marca b. roku nastąpiły dalsze redukcje płac, wobec czego minimalne obniżenie zarobków robotniczych w stosunku do roku 1928 wynosi 50 proc.

Średni dziś zarobek pracującego jeszcze cały tydzień robotnika wynosi

7 do 12 złotych tygodniowo.

Uposażenie pracownika umysłowego obniżono w roku 1932 o 50 proc., funkcjonariuszom państwowym i społecznym o 30 do 50 proc. Redukcje płac pracowników najemnych w do-

tkliwy sposób odczuła i odczuwa i średnia warstwa, utrzymująca się z handlu, rzemiosła i kupiectwa, która oblicza zmniejszenie dochodów co najmniej o 50 proc.

Według pewnych obliczeń zgórą 8 milionów obywateli w Polsce głoduje, gdyż spożywa poniżej 1700 kalorii dziennie.

U nas w związku ze zniżką zarobków znacznie spadły ceny niektórych produktów spożywczych, jednak **czynsz komorniany zupełnie nie uległ zmianie, przeciwnie, wzrósł w stosunku do roku 1924 — 10-ciokrotnie zaś w 1927 roku 70,1 proc.**

Wysokość komornego przed wojną, na podstawie którego oblicza się obecne komorne, była nader wysoka, o wiele wyższa niż na Zachodzie. Sami właściciele nieruchomości określają dochód w chwili obecnej z kapitału, włożonego w własność nieruchomości w wysokości 10 proc.

Aspirin
TABLETKI
przy objawach przeziębienia
reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Zatarg w piekarniach łódzkich

po wczorajszej konferencji jest na drodze do likwidacji

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie wielka konferencja, zwołana celem omówienia możliwości zlikwidowania **zatargu w piekarniach łódzkich**, powstałego po wypowiedzeniu umowy przez cechy piekarzy. Na konferencję przybyli oprócz przedstawicieli obydwu cechów piekarskich i delegatów związków pracowników i robotników przemysłu spożywczego, radca wojewódzkiego komitetu aprowizacyjnego przy urzędzie wojewódzkim, dr. Ładewski, przedstawiciel starostwa grodzkiego i in.

Na wstępie obrad poruszono sprawę koniecznego z punktu widzenia interesów publicznych **wznowienia umowy w piekarniach**,

zrewidowania w związku z tem kalkulacji wypieku chleba oraz ewentualnej obniżki cennika urzędowego na pieczywo.

Zanim jednak zdołano przystąpić do meritum sprawy, wywiązała się na konferencji wielka dyskusja na temat powodów,

które skłoniły piekarzy do wypowiedzenia umowy zbiorowej. Producenci w dłuższych wywodach wskazali na to, iż jedynie nielojalna konkurencja liczących piekarzy na przedmieściach zmusza ich do zmniejszenia, a właściwie **wyrównania płac do poziomu, stosowanego w piekarniach, konkurujących z solidniejszymi przedsiębior-**

stwami. Następnie przedstawiciele cechów wskazali na to, że poważną konkurencją stanowią dla nich kupcy, dowożący do Łodzi chleb, produkowany na prowincji.

Aby zachować zdolność konkurencyjną, piekarze łódzcy muszą obecnie zredukować kosztą robocizny i to właśnie było powodem wypowiedzenia umowy.

Przedstawiciele związków zawodowych natomiast wykazał, że

nieprzeżeganie cennika w piekarniach,

redukcje płac i eksploatawanie czeladników, którzy pracują nieraz po 16 godzin na dobę, dało niektórym piekarniom możliwość przeprowadzenia tańszej kalkulacji chleba. Tylko w tej okoliczności dopatrywać się należy

źródła nieuczciwej konkurencji,

którą zwalczyć można tylko przez zawarcie umowy i ścisłej jej przestrzeżenie.

Ponieważ przedstawiciel urzędu wojewódzkiego obiecał zajęcie się sprawą nielegalnego i anty-sanitarnego dowozu chleba do Łodzi, zaś **piekarze zgodzili się na rozpoczęcie pertraktacji,**

zmiernających z jednej strony do usanowania stosunków w piekarniach, z drugiej zaś strony — do zawarcia umowy, dalsze obrady odroczone do przyszłego tygodnia. Odbędą się one już nie w magistracie, lecz w

urzędzie wojewódzkim przy udziale przedstawicieli magistratu.

Jednocześnie związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego zwrócił się wczoraj oficjalnie do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza z prośbą o niezwłoczne zwołanie wspólnej konferencji z cechami żydowskim i chrześcijańskim, celem rozpoczęcia konkretnych pertraktacji o umowę zbiorową.

200 tys. dla sezonowców

Wyplata zapomóg trwać będzie przez cały martwy sezon

Jak się dowiadujemy, naskutek starań i interwencji międzyzwiązkowej komisji robotników sezonowych w Łodzi, oraz w wyniku zabiegów wojewody Jaszczolta i magistratu łódzkiego u władz centralnych w Warszawie, ministerstwo pracy i opieki społecznej przeznaczyło dla naszego miasta specjalny fundusz na akcję zapomogową dla bezrobotnych robotników sezonowych, nieobjętych akcją zasiłkową z funduszu bezrobocia.

W dniu onegdajszym ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadomiło urząd wojewódzki, że ogółem wyasygnowało na ten cel dla Łodzi 200 tys. złotych.

netto, czyli nieruchomości jest w ciągu 10 lat spłacana, wówczas gdy zagranicą oblicza się spłacalność własności nieruchomości na 30 do 40 lat.

Z powyższego wynika konieczność ustawowego zmuszenia właścicieli nieruchomości do natychmiastowego obniżenia czynszu komornianego o 50 proc.

Uważamy za sprawiedliwe i logiczne, — czytamy w memoriale — aby z dobrodziejstwa ustawy co do wstrzymania eksmisji (art. 23) korzystały narówni wszystkie lokale bez względu na ich wielkość.

Rozmiary mieszkania nie powinny wchodzić w rachubę, gdy zaleganie z komornem powstało na skutek kryzysu gospodarczego, utraty pracy itp., przyczem nie jest zgodne z prawdą twierdzenie właścicieli nieruchomości, że w razie utrudnienia eksmisji nikt nie będzie płacił komornego. Nikt bowiem nie naraża się lekkomyślnie na sprawę o eksmisję, gdyż wie, iż prędzej czy później znajdzie się na ulicy. Wszyscy lokatorzy czynią nadludzkie wysiłki, by nie zalegać z opłatą komornego, gdyż bezdomności lekają się więcej niż przymierania głodem.

Kłeska bezdomności w miastach przybrała zastraszające rozmiary. W samej Łodzi według niedokładnych, skromnych, obliczeń, liczba bezdomnych przekracza 40.000 osób. Jest to liczba olbrzymia. Brak słów dla opisanja doli tych ludzi. Choroby szerzą się zastraszająco, gód, brak odzienia, myśli rozpaczliwe...

Tymczasem w Łodzi jest 2 tysiące wolnych mieszkań od 3 do 8 pokoi, liczne wolne hale fabryczne.

W Niemczech ustawowo, przy musowo wolne mieszkania zajęte są dla bezdomnych.

I u nas sprawa ustawowego zajęcia wolnych mieszkań dla bezdomnych wymaga natychmiastowego załatwienia — kończy swój memoriał zarząd Zw. lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego.

W związku z tem, p. wojewoda Jaszczolt odbył specjalną konferencję z prezydentem miasta, Ziemięckim, na której ustalono tryb wyplaty i wysokość zasiłków.

W dniu wczorajszym powiadomiono związki zawodowe sezonowców, iż wyplata zapomogi specjalnej rozpoczyna się w lokalu miejskiego urzędu zasiłkowego, przy ul. Żeromskiego nr. 44.

Jak nas poinformowano, bezrobotni sezonowcy otrzymają zasiłki w tej samej wysokości, co ustawowe z funduszu bezrobocia. Sezonowcy korzystają będą z zapomóg przez cały okres martwego sezonu t. j. przez 13 tygodni.

KINO **PALACE** TEATR

Fenomenalni siewcy humoru, niezrównani **LAUREL i HARDY**

w kapitalnej, 100-proc. dźwiękowej, niebywałej, najlepszej epopei humoru p. t. **Flip i Flap w niewoli małżeńskiej**
Nadprogramy: 1) „Slim poliejantem”, 2) „Pietrek silacz nielada”
Początek o godz. 4 po poł. Na pierwszy seans ceny **zniżone!**

Zbrodnia na ul. Anny

Cybart — zabójca Kielbika, skazany na 3 miesiące więzienia

W godzinach wieczorowych dnia 31 sierpnia r. b. przy zbliżeniu ulic Gdańskiej i Anny rozegrała się krwawa scena.

Do przechodzącego ulicą Józefa Marcellego Cybarta (Gdańska 135) podszedł jakiś mężczyzna, który zapytał, czy przechodzień jest Cybartem. Gdy otrzymał odpowiedź twierdzącą chwycił żelazny klucz, którym ugodził Cybarta w głowę.

Napastnikiem okazał się Kielbik Franciszek (Leszno 52).

Przechodnie rozdzielili szamoczących się przeciwników, a wówczas Kielbik rzucił się ponownie na Cybarta. Cybart strzelił, lecz Kielbik oświadczył drwiąco, że nie boi się strasza-

ka i w dalszym ciągu atakował. Cybart strzelił powtórnie, a wówczas Kielbik padł na bruk i skonał.

Cybarta aresztowano. W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym w Łodzi.

Z przebiegu rozprawy wynikało, że Kielbik ożenił się z byłą narzeczoną Cybarta, z którą oskarżony zerwał przed dwoma laty.

Jak wynika z zeznań wdowy po zabitym — poznała ona Cybarta gdy miała lat 16. Była z nim zaręczona przez cztery lata. Kiedy miała wyjść zażamąż za Kielbika — Cybart tydzień przed jej ślubem, prosił, aby

nie wychodziła za Kielbika, obiecując, że weźmie rozwód ze swą żoną i ożeni się z nią.

Jak wynikało z zeznań Kielbikowej, wdowy po zmarłym, spotkała ona Cybarta na ementarzu, w dwa miesiące po zabójstwie, Cybart przyszedł do grobu zabitego, a spotkawszy ją usprawiedliwiał się, prosząc, aby nie nazywała go zabójcą. Gdy spytała Cybarta o odszkodowanie — ten oświadczył, że w sprawie tej rozstrzygnie sąd, a „złością“ nie z nim nie robi, co najwyżej może ją spotkać to samo, co spotkało Kielbika.

Przewodniczący Illnicz zwraca świadkowi uwagę, aby nie nazywała Cybarta zabójcą, a tylko oskarżonym, gdyż kwestje kwalifikacji czynu Cybarta rozpatrzy sąd.

Cybart przyznaje się do winy, zastrzegając się, że działał w obronie własnej. Winę krwawego incydentu przypisuje „Kielbikowej - wampirzycy“.

Po wysłuchaniu zeznań świadków i wysłuchaniu przemówienia obrońcy, adw. Brodzkiej, sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, skazując oskarżonego na 3 miesiące więzienia. Na zasadzie amnestji kara została darowana. (p)

Wykorzystali wybuch bomby dla swych złodziejskich celów

W czasie wybuchu bomby przed urzędem wojewódzkim powstał popłoch, przyczem policja rozpedzała przechodniów, gromadzących się w pobliżu.

Popłoch powstał również na Placu Wolności, gdy i tam ujawniono bombę w gmachu magistratu.

Przez Plac Wolności w czasie rozpedzania ciekawych przez policję, przechodził w mocno odchmielonym stanie Antoni Chmiecik.

Korzystając z tłoku i popłochu dwaj jacyś osobnicy wyjęli Chmiecikowi portfel z kieszki, zawierający 30 zł. i zamierzali uciec. Dwaj wywiadowcy, którzy spostrzegli manewr, aresztowali złodziei.

Zatrzymanymi byli Jan Skobiszewski i Jan Rasztak, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Wczoraj sąd grodzki w Łodzi skazał Skobiszewskiego i Rasztaka każdego po roku więzienia.

Sos zdradził włamywaczy

Właściciel domu na czele zorganizowanej szajki

W nocy na 23 grudnia r. b. dokonano włamania do składu Bolesława Kaźmierczaka (Rzgowska 164)

Złodzieje przy pomocy świdra wycięli zamki drzwi wejściowych, następnie zaś dostawszy się do wnętrza skradli cukier, mięso, słoninę itp. wartości 2,000 zł.

Policja wdrożyła niezwłocznie energiczne dochodzenie.

Mięso skradzione u Kaźmierczaka było peklowane w beczkach i złodziej po zrabowaniu go umieścił je w workach, wskutek czego lepki sos wyciekał, pozostawiając ślady.

Kierując się śladami policja doszła do mieszkania 40-letniego An-

toniego Kłysa (Pryncypalna 26), współwłaściciela tegoż domu.

Inny ślad prowadził w kierunku mieszkania 25-letniego Stanisława Kłysa (Jagiellońska 105), brata Antoniego.

W mieszkaniu obu Kłysów znaleziono część skradzionego łupu.

Obu Kłysów zatrzymano i wszczęto dalsze dochodzenie, w kierunku ujawnienia pozostałych współników.

Dochodzenie to doprowadziło do ujęcia trzeciego złodzieja, którym okazał się 54-letni Józef Kaźmierczak (Rzgowska 199) krewny okradzionego.

Wszystkich trzech złodziejów aresztowano i osadzono ich w więzieniu do dyspozycji sądu.

Zbrodniczy zabieg

Śmiertelna ofiara dwóch pseudo-akuszerok

W dniu 23 grudnia r. b. do szpitala w Radogoszczu przywieziono ka-
retką pogotowia 30-letnią Emilję Erdman (Zagłoby 59).

Zbadana przez lekarza Erdmana okazała się śmiertelnie chora, bowiem wskutek nieudolnych i nie czysto wykonanych zabiegów akuszerok, nastąpiło zakażenie krwi i zapalenie wewnętrznych narządów rodnych.

Mimo zabiegów, chora w kilka dni później zmarła. Jak się okazało, mąż Erdmanowej, Feliks nie był powiadomiony o zamierzeniach żony i ta, dopiero przed śmiercią, opowiedziała mu, że zwróciła się do dwu pokątnych „akuszerok“ i te dokonały na niej zabiegu.

Umierająca opisała szczegółowo wygląd niewiast i określiła, że nioszących również na ulicy Zagłoby.

Po śmierci żony Erdman zgłosił się do posterunku pol. w Chojnach i złożył zameldowanie. Na skutek tego wdrożono energiczne docho-

dzenie, które doprowadziło do ujęcia obu kobiet.

Okazało się, że są to: 30-letnia Marja Kondis (Zagłoby 55) i 40-letnia Helena Hajduk (Zagłoby 37). Po wstępnych dochodzeniach obie pseudo-akuszerki aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Trzy pożary w Łodzi

Splonęła stajnia i wybuchł ogień w składzie kapeluszy oraz domu mieszkalnym

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, wybuchł pożar w posesji mieszkalnej, przy ulicy Limanowskiego 22, należącej do Karola Mertekego. Ogień powstał w drewnianej stajni i natrafiając na łatwopalny materiał w postaci słomy i siana, rozszerzył się błyskawicznie na bezpośrednio sąsiadującą ze stajnią oficynę mieszkalną.

Wśród lokatorów oficyny, biednych ludzi, powstała nieopisana panika. Usiłując za wszelką cenę ocalić swój dobytek, zaczęli z okien wyrzucać meble, pościel i bieliznę. Popłoch i panika, jaka ogarnęła mieszkańców domu utrudniała strażą ogniową w znacznej mierze akcję ratunkową. Straż nie traciła jednakże energii. — Skoncentrowała główny wysiłek w kierunku zabezpieczenia sąsiednich zabudowań drewnianych od zagłady. Poza to chodziło o odizolowanie oficyny, której ściany już się zapaliły.

Akcja dała należyty rezultat, gdyż w niespełną godzinę pożar ugaszono całkowicie, ratując zagrożoną oficynę mieszkalną. Lokatorzy z ulgą wnieśli z powrotem cały swój dobytek do mieszkań.

Należy zaznaczyć, że w momencie wybuchu pożaru, w stajni znajdował się żywy inwentarz i że straż, orjentując się szybko w sytuacji, rozwalila

jedną ze ścian i uwolniła zamknięte w niej bydło.

Straty spowodowane pożarem sięgają kilku tysięcy złotych.

Przyczyna pożaru została natychmiast ustalona. Jak się okazało, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Stwierdzono mianowicie, że parobek przed opuszczeniem stajni zapalił papierosa i niezgaszoną zapalniczkę rzucił na ziemię. Wobec wielkiej ilości nagromadzonego siana i słomy, powstał pożar, który tylko dzięki szybkiej i skutecznej akcji, nie dał katastrofalnego wyniku.

W dniu wczorajszym w składzie kapeluszy „Gustawa“ (Nowomiejska 7) stanowiącym własność Maksza Pinsiewicza, zapaliło się drewniane przepierzenie od rozpalonego piecyka.

Pożar rozszerzył się w szybkim tempie i objął nagromadzone kapelusze.

Na ratunek wezwano I oddział straży, który w krótkim czasie ogień ugasił. Straty wynoszą około 3.000 zł.

Wczoraj wieczorem, wybuchł pożar w domu, przy ulicy Limanowskiego 121, stanowiącym własność Antoniego Grentalskiego.

Młodzież szkolna winna pamiętać o ustawie wojskowej

Ministerstwo oświaty zwraca uwagę, iż w ostatnich czasach zachodzą dość często wypadki nieprzeprzeganego przez młodzież przepisów tej ustawy, a przedewszystkiem postanowień o rejestrowaniu się przez młodzieńców 18-letnich, zgłaszania się w terminie do spisów poborowych, oraz meldowania się u właściwych władz, począwszy od 1 września tego roku, w którym mężczyzna kończy 18 lat życia.

Ponieważ niestosowanie się do tych przepisów powoduje kary i przykre skutki w postaci utraty prawa do odroczeń, oraz do skróconej służby wojskowej, przeto z uwagi na dobro młodzieży ministerstwo zwraca się do podległych sobie organów szkolnych, prosząc o zwrócenie uwagi młodzieży na konieczność stosowania się do przepisów administracyjno-wojskowych

Piękny okaz karpia.



złowionego przed świętami w Belgii

Dźwiękowy
KINO TEATR
CZARY
Dziś i dni następnych!

100 proc. film dźwiękowy, esnuty na tle rewolucji w Rosji
Pod wrogim sztandarem
Nadprogram: „Slim i Grim w Arabii“
Najwesejsza 100-proc. komedia dźwiękowa w 3 aktach z niedoścignionymi mistrzami humoru. Początek o godz. 4 po poł.

Kino-Teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA
100 metrów miłości
Udział biorą największe naszo gwiazdy na czele z ZULĄ POGORZELSKĄ, KRYSYŃĄ ANKĄ, ADOLFEM DYMŚMĄ, KONRADEM TOMEM, LUDWIKIEM LA WIŃSKIM, MIECZYSLAWEM...
osenski w wykonaniu Chór... NA w epizodach asy portu polskiego: w...
Początek o...

Sylwester w „Ziemiańskiej”

DANCING DO RANA
WYSTĘPY ARTYSTÓW

NIESPODZIANKI
EFEKTY ŚWIETLNE

Po godz. 10-ej stoliki
tylko na zamówienie.

Tel. 211-11.

Zamiast folietonu

Psychologia stosowana

Inżynier Adam Drański uchodzi w opinii kobiet za człowieka „demonicznego”. Skąd się do niego przyczepiło to miano, trudno do cieć. Może wpłynęła na to jego twarz o czarnych, głęboko osadzonych oczach, gestach brwiach i spięzanej brodzie „a la Mefistofeles”. może jego sposób wyrażania się, głosem przyciszonym, głębokim, może wreszcie tajemniczość, jaką otaczał swoje życie prywatne.

Pan inżynier był kawalerem, żył skromnie, nie gardził jednak dobrą kompanją; zawsze wesoły, ale zrównoważony. Nie pożyczal pieniędzy od nikogo, a sam nieraz chętnie płacił rachunki za zabawę w gronie przyjaciół i znajomych.

Jak powiedzieliśmy, Drański był kawalerem. Interesował się jednak żywo sprawami sercowymi swych przyjaciół, którzy nieraz korzystali z jego dyskretnej i taktownego pośrednictwa.

Obecnie przedmiotem jego zainteresowania była panna Ewa, córka bogatego przemysłowca, zakochana po uszy w młodym lekarzu, dr. Karolu Nerkowskim.

Karol kochał to jasnowłose, wesołe dziewczę, nie mógł jednak zdecydować na krok stanowczy. A nuż dostanie kosa? Był wprawdzie człowiekiem dość zamożnym, miał już wyrobioną praktykę, ale... Ewa Seks była posiadką jedynaczką, a właściwie znali się tak krótko! Kilka bał w karnawale, kilka wspólnych wycieczek w leżniejszem towarzystwie — i na tem koniec.

— Wierzę mi, Adamie — zwierzał się Karol swemu przyjacielowi, — nie mam odwagi oświadczyć się... Wolę tę słodką niepewność niż odmowę, która byłaby dla mnie okropnym ciosem.

Drański mruknął coś niewyraźnie pod nosem... i poszedł prosto do panny Ewy.

Powitała go, jak zwykle, z radością. Rozmowa zesłała wkrótce na Karola.

— Bajeczne szczęście ma ten chłopak — wtrącił mimochodem Drański, — podoba się kobietom, co zresztą nie dziwnego. Tylko boję się, że niedługo „wpadnie”... Przy jego kochliwym usposobieniu łatwo uwikłać się może w jakąś intrygę, z której jedynym wyjściem, będzie ślub. Wspominał mi nawet, o jakiejś strasznie skomplikowanej historii z jakąś panią z magazynu... Pani, jako jego serdecznej przyjaciółce, mówię to oczywiście w zaufaniu, prosząc o dyskrecję.

Nazajutrz spotkał się z Karolem. — Jak się masz, stary? — przywitał go Drański. — Co słyhać?

— Raczej ja mógłbym się ciebie zapytać, co słyhać — odparł Karol. — Siedzę w domu, zajęty praktyką i memi pracami naukowymi, nigdzie nie wychodzę.

— A jakże stoi sprawa z panną Ewą?

— Wiesz przecież dobrze. Mam wrażenie, że nigdy się nie zdecyduje na krok stanowczy. Znałto cenę swą godność, aby ryzykować rekuze.

Notafki

Jules Verne w jednej ze swych czarujących powieści opisuje nam, jak pewien profesor zeszedł do czeluści jakiegoś wulkanu. Profesor w powieści Verne'go znalazł podziemny kanał, prowadzący do wnętrza wulkanu i dzięki tej okoliczności odbył szczęśliwie swą wycieczkę. Ta fantazja Verne'go stała się teraz rzeczywistością: prof. Kyrner w płaszczu azbestowym spuścił się po nieulegającym spaleni sznurze do krateru Stromboli, tam dokonał pomiarów temperatury. Profesor pracował w temperaturze dochodzącej 100 stopni. By się nie udusić zabrał ze sobą aparat tlenu.

B. Shaw przybył do Neapolu na pokładzie statku „Empress of Britain” i zamierza udać się w podróż naokoło świata. Bernard Shaw zwiedził Pompeję i uda się do Herkulanum.

WIELKA REDUTA SYLWESTROWA.

Już tylko jeden dzień dzieli nas od Sylwestra — to też wszyscy szykują się na wielką redutę sylwestrową w „Scali”, urządzaną przez dom sieroł „Niedola Dziecięca”. Tylko o tem dzisiaj się mówi — niechaj więc nie zabraknie tam nikogo — kto się chce zabawić dobrze i tanio. A więc jutro pośpiesz każdy wieczorem do „Scali” (Śródmiejska 15).

RYSUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

ODCZYTY.

W sobotę, 31 b. m. o godz. 5-ej po poł. w sali Hazimiru przy Al. Kościuszki 21, odbędzie się odczyt znanego literata hebrajsko-żydowskiego B. Dow. Auerbacha (Warszawa) n. t. „Czem jest Chanuka?”

—Może masz i rację... Głos słyshałem, panna Ewa ma bardzo poważnego kandydata do jej rączki: właściciel fabryki, dwóch aut, czło wiek starszy już, poważny.

Karol odszedł bez pożegnania. W dwa dni później listonosz przyniósł Drańskiemu wydrukowane na wytwornym bristolu zawiadomienie, że zaręczyny panny Ewy z doktorem Karolem Nerkowskim odbędą się w niedzielę, dnia...

A w chwilę potem Adam Drański telefonował do znanej fabryki mebli, by przesłała bezzwłocznie ofertę na urządzenie kompletne mieszkania dla nowożeńców pod adresem dr. Karola Nerkowskiego i panny Ewy Seks.

Adam Drański był bowiem reprezentantem tej firmy.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. „Krzyżacie, Chiny”.
W sobotę o 8.30 „Jim i Jill” z Marją Modzelewską.

TEATR KAMERALNY

Dziś — „Medor”.
W niedzielę o 5-ej „Szczęście od jutra”.

WESOŁEK W TEATRACH MIEJSKICH

Teatr Miejski-witać będzie Nowy Rok tradycyjnymi wesołkami o godzinie 12 i 2 w nocy.

Udział Marji Modzelewskiej we własnym oryginalnym repertuarze stanowić będzie najważniejszą atrakcję.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO.

Niejednokrotnie zastanawiamy się nad kwestją swej przyszłości, z którą związany jest byt każdego człowieka, a którą kształtujemy poniekąd sami, biorąc wzór z doświadczeń życiowych przeszłości.

By uniknąć przykrych doświadczeń życiowych, każdy winien zasięgnąć opinii psychologa, jakim jest Władysław Messing, który przez wskazówki swe naprowadził niejednego na najłatwiejszą drogę dobrobytu.

Aby zapoznać z dziedziną telepatji i psychologii szersze sfery społeczeństwa Wł. Messing w dniu 3 stycznia 1933 r. w sali filharmonii o godz. 8.30 wiecz. daje specjalny wieczór eksperymentalny, na którym wykaże swe umiejętności, tudzież nadprzyrodzone zdolności rozpoznawania charakteru i wyczuwania myśli obecnych.

Niezależnie od tego Wł. Messing wykona rewelacyjny eksperyment z dziedziny hipnozy na zwierzętach. Ponadto wykonane zostaną eksperymenty z dziedziny telepatji i katelepsi.

Bilety pozostałe w nieznacznej ilości sprzedaje kasa filharmonii, Narutowicza 20, w cenie od 75 gr. do zł. 3,50.

DZIS PREMJERA W „ARARACIE”

Premjera najpotężniejszego, najpiękniejszego i najweselszego programu w „Araracie”, odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 9 wiecz. w żyd. teatrze kameralnym, Al. I Maja 2. Program składa się z 14 aktualnych numerów i scenek, wykonany przez pierwszorzędną zespół.

„Sobota chopinowska”

(r) Program „Soboty szopenowskiej” w dniu 31. 12 o godz. 22.05 zawiera utwór mistrza na zespół kameralny, a mianowicie Trio na skrzypce, fortepian i wiolonczelę, które odegrają Irena Dubiska, Kazimierz Wilkomirski i Marja Wilko mirska.

Vittorio Weinberg przed mikrofonem

(r) Dnia 31. 12 o godz. 20.00 wystąpi poraz drugi przed mikrofonem warszawskim z nowym repertuarem — Vittorio Weinberg, znakomity baryton teatru „La Scala” który pierwszym koncertem radjo wym wzbudził zrozumiałe i żywe zainteresowanie wśród radiolucha czów.

„Piękna nasza Polska cała”

(r) Dnia 31. 12. o godz. 20.30 rozgłośnie Polskiego Radja nadają z Warszawy urozmaiconą audycję o specjalnie polskim charakterze. Całkowity program wypełni wielka wiązanka ulubionych melodji polskich w wykonaniu solistów: Jadwigi Radwanówny, Jana Dworakowskiego, Stefana Witasa, Chóru Zaremby, T. Olesińskiego, oraz orkiestry P. R. pod dyrekcją Stanisława Nawrota. Miłą i ciekawą tę audycję pt „Piękna nasza Polska cała” opracowali pp. Michał Jaworski i Stanisław Nawrot.

Złoty równa się 60 groszom!..

„Ekonomiczna” polityka przemysłowców z Aleksandrowa

Klasowe związki zawodowe wrocławscy zwrócili się do okręgowego inspektora z petycją, domagającą się szczegółowego zlustrowania zakładów przemysłowych w Aleksandrowie. Jako motyw tego żądania, związki podały chaotyczne stosunki, panujące od dłuższego czasu w przemyśle włókienniczym Aleksandrowa.

W żadnej niemal z fabryk nie są przestrzegane przepisy o 8-godzinnym dniu pracy, przyczem zdarzają się wypadki, że robotnicy pracują w fabrykach po 16 godzin na dobę, pobierając wynagrodzenie niżej taryfy cennikowej.

W związku z tą petycją, wydelegowany został do Aleksandrowa obwodowy inspektor pracy, który na miejscu zbada stosunki w prze myśle i wyda zarządzenia, zmierzające do usanowania warunków pracy robotników.

Zaznaczyć należy, że w petycji związków zawodowych wskazano również na jeszcze jeden anormalny objaw, który zakorzenił się w Aleksandrowie. Otóż przemysłowcy miast wypłacać płace gotówką, wydają robotnikom weksle oraz bony i kartki na żywność w sklepach spożywczych. Bony te są wprawdzie honorowane, lecz za każdy jednoratowy bon, sklepy wydają żywność tylko za 60 groszy.

Również i tą sprawą zaimię się w czasie lustracji w Aleksandrowie obwodowy inspektor pracy.

Zamiast żyzeń noworocznych składa na bezrobotnych Salo Opatowski, Dyrektor Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” Zł. 10.— (złotych dziesięć).

Tomaszów

LUBIEŻNY PEDAGOG SKAZANY
NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Przed kilku miesiącami duże poruszenie wśród mieszkańców Tomaszowa wywołała sensacyjna wiadomość o lubieżnych czynach nauczyciela szkoły powszechnej przy ul. Kolejowej, 31-letniego Edmunda Marquarta, których dopuszczał się on na swych nieletnich uczennicach. Sensacyjna sprawa ta była w dniu onegdajszym rozpatrywana przez sąd okręgowy w Piotrkowie, przy drzwiach zamkniętych ze względu na towarzyszące jej dramatyczne momenty. Z Tomaszowa na rozprawę wezwano 15 świadków, między innymi i księdza prałata Suchańskiego, do którego jedna z ofiar lubieżnika, 12-letnia uczennica F. zwróciła się ze skargą na nauczyciela. Ksiądz Suchański, dowiedziawszy się o niecznych praktykach Marquarta, zawiadomił o tem rodziców dziecka i organa policyjne, które, po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, sprawę skierowały na drogę sądową.

Rozprawa trwała do późnego wieczora. W wyniku jej sąd uznał Marquarta winnym zarzucanego mu niecznego występkę i skazał go na 3 lata więzienia.

SKAZANIE KASJERA - DEFRAUDANTA.

Były kasjer Banku Ludowego w Tomaszowie 25-letni Abram Wajsborg popełnił defraudację i zbiegł zagranicę. Dłuższy czas ukrywał się on w Brukseli, lecz po kilku latach powrócił do kraju. Dzięki rozestaniom listom gończym został on schwytany przez policję i w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym w Piotrkowie. Podczas rozprawy ustalono, że Wajsborg zabrał 5 tys. zł. w dolarach, a zagranicę wyjechał wraz ze swym kuzynem Łaznowskim. Oskarżony tłumaczył się, że do kroku tego skłoniły go ciężkie warunki materialne w jakich przeżywał. Sąd skazał go na 1 rok więzienia, jednocześnie zmniejszając karę na podstawie amnestji do 6-ciu miesięcy.

NADZIAŁ SIĘ NA GRABIE.

W dniu wczorajszym we wsi Będaków pod Tomaszowem zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Niejaki Klimczuk Józef udał się do stodoły po słomę dla bydła i gdy był już na górze zlamala się pod nim belka. Klimczuk runął na klepisko tak nieszczęśliwie, że nadział się na kij od grabi. Jęki i krzyki nieszczęśliwego usłyszeli sąsiedzi i pośpieszyli mu z pierwszą pomocą. Klimczuka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

Teatr „Ararat”

Al. I Maja 2

kier. art. M. BRODERSON.

Dziś premiera rewelacyjnego programu
An Oks far a Groszn

Dziś pocz. o 8-ej i 10-ej w.

Jutro 3 przedstawienia, początek o 8, 10 i 12 w nocy

Wesołe przedstawienie Sylwestrowe.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 6-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CAPITOL

Najrozkoszniejsza gwiazda ekranu LILJAN HARVEY w pięknym i melodyjnym arcyfilmieprod. Efyka Pomera po tyt.

Liljanka chce się rozwieść

z HENRI GARATTEM w męskiej roli głównej.

Ceny miejsc niższe!

NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

godz. 4 po poł

Hokej w Katowicach Brandenburg remisuje z Czarnymi 1:1

Niemiecka drużyna hokejowa z Berlina „Brandenburg“, która weźmie udział w międzynarodowym turnieju hokejowym w Krynicy, bawiła przejazdem w Katowicach, gdzie rozegrała 2 spotkania. Pierwszy mecz z drużyną krakowskiego Sokoła berlińczycy zremisowali na 3:3.

W drugim dniu swego pobytu „Brandenburg“ grał z lwowskimi Czarnymi. Mecz ten przyniósł mu ciężko wywalczony wynik nierozstrzygnięty 1:1. — Obydwie bramki padły w pierwszej tercji, a ostatnie dwie fazy gry były bezbramkowe, przyczem zaznaczyła się zdecydowana przewaga Czarnych, którą lwowianie nie wykorzystali głównie dzięki świetnej grze bramkarza berlińczyków. Mecz odbył się na sztucznym torze.

Krzyż zasługi dla Tkaczyka, senjora kolarstwa polskiego

W związku z nadaniem przez pana prezydenta Rzplitej złotego krzyża zasługi kpt. Piotrowi Tkaczykowi, zarząd Łódzkiego okręgowego związku kolarstwa wyraził w oficjalnym komunikacie swoje największe zadowolenie z powodu wyróżnienia i odznaczenia wieloletnich zasług seniora polskiego kolarstwa.

Poradnia sportowo-lekarska znów czynna

Poradnia sportowo - lekarska w Łodzi, która w dniach od 16 do 31 b. m. jest nieczynna, wznawia przyjęcia od poniedziałku dn. 2 stycznia, przyczem dni przyjęć zostały ustalone na poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 18 do 20.

Wiedeńczycy zwyciężyli w Zakopanem Ostatnie mecze turnieju hokejowego

Turniej hokejowy w Zakopanem z udziałem wiedeńskiej drużyny Wiener E. V., Pogoni, Legji i AZS. poznańskiego został już zakończony. W ostatnim dniu turnieju rozegrano dwa spotkania, które ostatecznie uplasowały na pierwszym miejscu drużynę wiedeńskich gości. Turniej ten wykazał nadspodziewanie dobrą formę drużyny AZS. poznańskiego, która okazała się niemal równorzdnym zespołem dla zwycięzców i przy większym szczęściu mogła nawet pokonać drużynę Wiener E. V.

W trzecim dniu zainteresowana zawodami nie zmniejszyła się. Pogoda dopisała, to też stan lodu był świetny.

WIENER E. V. — LEGJA 2:0.

Mecz ten zakończył się zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 2:0. Goście uzyskali bramki w pierwszych dwóch tercjach ze strzałów Trautenbergera. Ataki Legji rozbijają się o dobrą obronę przeciwnika i przebieg gry wykazuje przewagę wiedeńczyków. Tylko dzięki doskonałej grze bramkarza wojskowych wynik jest stosunkowo niski. Po drugiej bramce tempo zwiększyło się znacznie i Legja inicjuje groźne wypadki przez Materskiego. W trzeciej tercji wynik nie ulega zmianie, choć gra staje się ostrzejsza. Sędziował p. Adamowski.

AZS. — POGOŃ 0:0

Mecz powyższy zakończył się wynikiem bezbramkowym. — Tempo gry nieco ospałe i pla-

nowych pociągnięć nie było. W pierwszej tercji dalekimi górnymi strzałami popisuje się Warmiński, lecz są one obronione przez bramkarza. Na zmiennych atakach upływa i druga tercja. W ostatniej fazie gry Pogoń przechodzi do ofensywy, ataki inicjuje Zimmer, jednak nie umie wyzwyskać sytuacji podbramkowych. Gra przybiera na ostrości to też sę-

Lechja (Tomaszów) chce wejść do klasy A

Na walne zebranie LZOPN, które odbędzie się w Łodzi w dn. 14 i 15 stycznia, wpłynął wniosek tomaszowskiej Lechji, który proponuje powiększenie ilości klubów w łódzkiej klasie A do liczby 12 z tem by dokooptowane zostały dwie drużyny prowincjonalne.

W Rzymie, czy w Tokio? Gdzie odbędzie się XII olimpiada

Międzynarodowy kongres olimpijski zbierze się we Wiedniu w czerwcu 1933 roku. Na porządku dziennym znajdują się sprawy ustalenia miejsca XII olimpiady, o co zabiegają Rzym i Tokio.

Walne zebranie Wimy

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej doroczne walne zebranie klubu fabrycznego „Wima“, na którym m. in. nastąpi wybór nowych władz klubu.

Prof. St. Nirnstein

po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

„Quick” z LILJANA HARVEY

to najnowszy porywający film Eryka Pommery
twórcy arcyfilmu „Kongres tańczy“

Siedlecki nie przyjęty a Pławczyk wydalony z CIWF.

Sprawa Siedleckiego doczekała się wreszcie autorytatywnego załatwienia. Oto PUWF ogłosił, że Siedlecki, jako nieposiadający dyplomu nie może być przyjęty do nauczania ćwiczeń cielesnych w CIWF i nie ma żadnych uprawnień do nauczania. Nasz najzdolniejszy dziesięcioboista, a więc najwszechstronniejszy lekkoatleta, według PUWF nie posiada kwalifikacji jako instruktor ponieważ brak mu... matury. Ciekawe co się stanie z Walasiewiczówną, która jak wiadomo stopniem wykształcenia też nie odpowiada warunkom CIWF, za to wiedzą fachową jednego tam instruktora w kozioróg zapędzi.

Kto wie w jakich warunkach materialnych przebywa obecnie Siedlecki, ten zrozumie co dla niego znaczy ta odmowa.

Ostatnio w Warszawie mówią również i o wydaleniu z instytutu rekordzisty europejskiego w skoku wzwyż Pławczyka, Czyżby i ten najwybitniejszy skoczek w Europie też nie nadawał się do CIWF?

Sylvia Sydney

uosobienie kobiecości
bohaterka „Wielkomijskich ulic“

Fredric March

100-proc. męczyzna
niezapomniany Dr. Jekyll—Mr. Hyde
w filmie

„Blaski i cienie miłości”

jaskrawo oświetlającym moralność społeczeństwa.
Wkrótce!

LUNA „Wiktorja i jej Huzar” W roli gł. Iwan Petrowicz

Niemcy nie dają rewanzu Mecz bokserski z Polską nie jest przewidziany

Prasa niemiecka donosi, że niemiecki związek bokserski ustalił już kalendarzyk spotkań między państwowych na rok 1933. Niemcy projektują rozegranie w przyszłym roku pięciu spotkań międzynarodowych.

Pierwsze zawody mają się odbyć w styczniu z Włochami w San Remo i z Danją w Kopenhadze. Następnie przewidywane są mecze z Finlandją w Szczecinie, z Argentyną w Niemczech i wreszcie, co najciekawsze, mecz z Anglią.

Charakterystyczne, że Niemcy w kalendarzyku tym nie uwzględniają rewanzowego meczu z Polską. Może to i lepiej. Manry wolny cały rok przed sobą, w którym nasi bokserzy mogą dojść do odpowiedniej formy. Po roku, kto wie, można będzie już mówić jak o walce równego z równym. Rozumie się tylko w tym wypadku, jeśli rok ten nie będzie zmarnowany na swary, dasy i kwasy oraz targi przy zielonym stoliku, których obecnie jesteśmy świadkami, lecz poświęcony będzie naprawdę rzetelnej pracy. Klęska dortmundzka przedczy później musi być zmazana, a czem wcześniej, tem znaczenie odwetu będzie większe.

BEZDOMNI (Putiowka w żiźń)

GRAND-KINO Ostatnie 3 dni!

Początek o g. 4-ej
Nad program przepiękna farsa i aktualności.

Wielki świąteczny Program! Film mówiony w języku niemieckim i francuskim

Pod fałszywą flagą

Największy z dotychczas widzianych filmów szpiegowskich. Role gł. kreują: Charlotte Susa i Gustaw Fröhlich
Ceny miejsc od 4-6 III m. 80 gr., I i II zł. 1.09 następne seanse III m. 1.09, II zł. 1.70, I m. zł. 2.80

Zakończenie sezonu zimowego odbywa się pod znakiem pogorszenia

Nadzieje kupiectwa włókienniczego Łodzi, oczekującego, iż zakupy przedświąteczne wpłyną na złagodzenie sytuacji depresyjnej po fatalnie kształtujących się koniunkturach listopada i pierwszej połowy grudnia, niestety, nie ziściły się. Bilans grudnia analogicznie, jak okres października i listopada był bezwzględnie deficytowy i jakkolwiek tydzień przedświąteczny, a zwłaszcza ostatnie dni przed świętami przyniosły pewne ożywienie w handlu detalicznym, to jednak nie w tych rozmiarach, aby wyrównać katastrofalny spadek obrotów. Ruch ten nie odbił się prawie wcale na ogólnej sytuacji rynku łódzkiego, wyciskając wybitnie deficytowe saldo w bilansie obrotów włókienniczych. Tak więc przemysł i handel hurtowy nie odczuli zupełnie żadnego odprężenia i wkracza w okres Nowego Roku wśród nastrojów wybitnie pesymistycznych.

Rynek towarów bawełnianych w drugiej połowie grudnia notował pewien wzrost zainteresowania w związku z przygotowaniami do zakupów przedświątecznych. Transakcje obejmowały jedynie gatunki najtańsze i to nie towarami wybitnie sezonowymi, t. j. zimowymi, lecz towarami całorocznymi, jak wszelkiego rodzaju płótna, materiały bieliznianobrusowe i t. d. Ceny wykazywały dalszą tendencję zniżkową i w kołach hurtowników utrzymuje się uporczywa pogłoska, iż przemysł bawełniany przystępując w najbliższych tygodniach do produkcji towarów na sezon wiosenno-letni, zamierza wypuścić je od razu z górną ceną ramszową. Wpłynąć to oczywiście będzie musiało ujemnie na sytuację rynkową, gdyż przyczyni się do wzrostu nastrojów niepewności i wyczekiwanie odbiorców na jeszcze większy spadek cen. Ogółem charakteryzując sytuację rynku bawełnianego w grudniu, stwierdzić należy, że obroty w porównaniu z grudniem 1931 r. spadły o 25 — 30 proc.

Analogicznie i przemysł bawełniany notował w grudniu ilościowy spadek produkcji, czego wyrazem są redukcje liczby zatrudnionych robotników zarówno w Łodzi, jak i na prowincji. Wymówienia te mają na celu przeprowadzenie następnego redukcji liczby zatrudnionych.

Nieco mocniej kształtowała się sytuacja na rynku wełnianym, gdyż wobec nastania chłodnych pogód i w związku z okresem przedświątecznym zauważyć się dało pewne ożywienie w handlu detalicznym zarówno, jeżeli chodzi o towary męskie, jak i damskie. Również i tutaj jednak podkreślić należy, że zakupy obejmowały jedynie towary najtańsze, których ceny zredukowane zostały przez przemysł bardzo wydatnie. Obniżyła się oczywiście w związku z osłabieniem siły nabywczej ludności jakość gatunkowa towarów, przez co mieszkali do towarów czesankowych tańszej przędzy zgrzebnej a do towarów zgrzebnych — przędzy wigonjowej, niezależnie jednak od tego, ceny same przez się uległy wydatnej redukcji i można bez przesady powiedzieć, że nieznaczna zwyżka cen towarów bawełnianych i wełnianych, jaka nastąpiła w okresie sierpnia w

związku z haussą surowcową nie tylko uległa redukcji do poziomu z przed sierpnia, ale została bardzo wydatnie zderutowana. Sytuacja produkcyjna przemysłu wełnianego nie przedstawia się lepiej, aniżeli w przemyśle bawełnianym. Jakkolwiek w okresie grudnia eksport przędzy czesankowej zagranicę wykazywał tendencję wzrostu — o tyle spożycie na rynku wewnętrznym — krajowym dalej poważnie zmalało. Analogicznie, jak w tych podstawowych branżach włó-

kiennictwa łódzkiego kształtowała się ogólna sytuacja na rynku włókienniczym.

W handlu towarami jedwabnymi obroty w porównaniu z listopadem nie wykazały zwiększenia. Oprócz spadku konsumpcji towarów z jedwabiu na turalnego podkreślić jeszcze należy silną konkurencję tkanin sztuczno-jedwabnych, których ceny silnie wpływają na sytuację rynku jedwabnego. Większe nieco zapotrzebowanie aniżeli w listopadzie notowano na rynku towarów dzian-

ych, co pozostaje w związku z okresem sportów zimowych i nieznacznego wzrostu konsumpcji ciepłej bielizny. Również i tutaj ceny kształtowały się naogół niezadawalająco.

Reasumując więc, stwierdzić należy, że na progę Nowego Roku zarysowują się koniunktury włókiennicze wybitnie nie pomyślnie, stwarzając obawy przed dalszym osłabieniem finansowym kupiectwa włókienniczego i wzrostem niewypłacalności.

Ruch przy patentach

Ulgi dla przedsiębiorstw przemysłowych, powiększających ilość zatrudnionych

Ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym zaliczonym do świadectw przemysłowych od czwartej do ósmej kategorii następujących ulg: zezwalania na nabycie świadectw przemysłowych na rok 1933 według ilości zatrudnionych robotników, przyjętej za podstawę do określania kategorii świadectwa przemysłowego na rok 1932 oraz zwalniania od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorii w wypadkach, gdy w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1933 roku będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością

przyjętą za podstawę do określenia kategorii świadectwa przemysłowego na rok 1933 r.

Ulgi te będą udzielane w granicach najwyższej jednej kategorii świadectw przemysłowych, t. j. przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone ustawowo do V kategorii świadectw przemysłowych, może uzyskać jedynie zezwolenie na nabycie świadectwa przemysłowego VI kategorii itp.

Jutro się kończy wykup patentów

Jak nam komunikuje izba przemysłowa handlowa w Łodzi, nie bacząc na starania wszczęte przez tutejsze organizacje przemysłowe i

handlowe, ministerstwo skarbu nie uznało za możliwe przedłużenie terminu wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933.

Ostateczny termin wykupu tych świadectw upływa bezwzględnie w dniu 31 grudnia 1932 r. Z dniem 2 stycznia 1933 roku kierownicy urzędów skarbowych i specjalnie delegowani urzędnicy rozpoczną przeprowadzanie intensywnej lustracji przedsiębiorstw i zakładów, zobowiązanych do posiadania świadectwa przemysłowego, bądź kart rejestracyjnych i w razie stwierdzenia jakiegokolwiek uchybień w tym kierunku będą spisywane protokoły karne i nakładane grzywny stosownie do artykułu 51 i 97 102 ustawy o podatku przemysłowym.

S. A. A. Kepsz reguluje na 45 proc.

Pierwsza rata płatna będzie 20 lipca 1933

Sp. akc. p. f. „Fabryka pończoch Adolf Kepsz” (Sienkiewicza 65) w grudniu r. ub. uzyskała odroczenie wyplat na 3 miesiące, po upływie którego to terminu wniosła do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego, przedstawiając propozycje układowe, mocą których zobowiązuje się spłacić wierzytelności w 40 proc. ich wysokości w czterech równych ratach półrocznych, przy czym pierwsza rata staje się płatną w sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Na rozprawie pełnomocnik nadzorowanej firmy, podniósł procent spłaty wierzytelności do 45 proc., sąd jednakże kwestję tę zostawił otwartą, sprawę odroczył i delegował biegłego celem ustalenia okoliczności, w jakiej mierze propozycje układowe w wysokości 45 proc. należności odpowiadają faktycznemu stanowi aktywow.

W wyniku ekspertyzy, delegowany przez sąd biegły ustalił, iż jeżeli firma Kepsz ma nadal istnieć i mieć możliwość wykonania układu, uczyniła realną propozycję układową.

Biegły sporządził bilans na 30 kwietnia 1932 r., który zamknął kwotą 3,251,787 zł. 85 gr. i ustalił, że stan majątkowy płynny firmy wynosi: w pasywach 1,389,210,67 zł., a w aktywach — 879,490,80 zł., niedobór wynosi 509,719,87 zł.

Sąd biorąc pod uwagę sprawozdanie biegłego, zarządził otwarcie postępowania układowego.

Sędzia komisarz odczytał następujące propozycje układowe: kapitałne sumy długów bez kosztów i odsetek, zredukowane do 45 proc. zostaną zapłacone w ciągu 2 lat w następujących wysokościach i

terminach: 10 proc. po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, 10 proc. po upływie 12 miesięcy, 12 i pół proc. po upływie 18 miesięcy i 12 i pół proc. po upływie 24 miesięcy.

Układ uznano za zawarty i przedstawiono sądowi do zatwierdzenia. Sąd układ ten zatwierdził i jeżeli nie zostanie on zaskarżony, pierwsza rata stanie się płatną 20 lipca 1933 roku.

Na zebraniu wierzycieli w sprawie upadłości Leona Tybera, sprzedawcy papieru, tektury i materiałów piśmiennych (Piotrkowska 49) pełnomocnik firmy zaproponował układ w wysokości 20 proc. należności, płatne w czterech równych ratach półrocznych, przy czym pierwsza rata staje się płatną po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziała się wymagana przez prawo większość, układ został zawarty i przedstawiono sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził, niewypłacalność Tybera uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Jeżeli wyrok ten nie zostanie zaskarżony, pierwsza rata stanie się płatną 1 lipca 1933 roku.

W sprawie upadłości firmy „S. Domański i S-ka”, biuro instalacyjno-techniczne (Piotrkowska nr. 17) na zebraniu wierzycieli pełnomocnik Domańskiego, adw. Beller zgłosił następujące warunki układowe: Domański zobowiązuje się spłacić w wysokości 30 proc. sprawdzonych i przyjętych wierzy-

telności bez odsetek i kosztów, płatnych w trzech ratach rocznych po 10 proc. każda, z których pierwsza płatna będzie w rok po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

Sędzia komisarz uznał, iż układ doszedł do skutku i przedstawił sądowi do zatwierdzenia. Sąd układ zatwierdził, niewypłacalność Domańskiego uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Pierwsza rata staje się płatną w razie niezaskarżenia wyroku, 20 stycznia 1934 roku.

Jakie podatki

płatne są w styczniu?

W styczniu przypadają terminy płatności następujących podatków:

Do 15 stycznia zaliczka na podatek obrotowy dla przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii oraz przemysłowych od 1 do 4 kategorii, tudzież przez przedsiębiorstwa sprawodawcze, zobowiązane do publicznego ogłaszania bilansów.

W ciągu 7 dni od dokonania potrącenia podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za namajną pracę, potrącony wraz z dodatkiem kryzysowym w okresie stycznia.

Do 15 zaliczka za grudzień

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 123,85
Gdańsk 173,40
Holandia 358,80
Londyn 29,68
Nowy Jork — czeki 8,925
Nowy Jork — kabel 8,920
Paryż 34,85
Szwajcaria 171,85
Berlin 212,65

AKCJE

Bank Polski 88,50 89,—
Starachowice 7,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 39,25
4 proc. inwest. 100,—
4 proc. seryjna 106,50
5 proc. konwers. 40,45
6 proc. dolarowa 54.— 54,25
4 proc. dolarowa 53.— 53,25
7 proc. stabilizacyjna 54.— 53,85
54,25 54,50
8 proc. Warszawy 44,25 43.— 43,25

NOTOWANIA BAWELNY, NOWY JORK.

loco 6— styczeń 5,82 luty 5,85
marzec 5,96 kwiecień 6,01 maj —
6,08 czerwiec 6,14 lipiec 6,21 sierpień 6,27
wrzesień 6,33 październik 6,41 listopad 6,46
grudzień 6,52

NOTOWANIA BAWELNY, NOWY ORLEAN

loco 5,86 styczeń 5,81 marzec 5,97
maj 6,09 lipiec 6,20 październik 6,40
grudzień 6,50

LIVERPOOL

loco 6,10 grudzień 4,85 styczeń 4,87
luty 4,88 marzec 4,90 kwiecień 4,91
maj 4,93 czerwiec 4,94 lipiec 4,95
sierpień 4,96 wrzesień 4,97 październik 4,98
listopad 4,99 grudzień 5,01 styczeń 5,06
luty 5,05

Egipska: loco 7,15 grudzień 6,11
styczeń 6,84 marzec 6,93 maj 7,03
lipiec 7,11 październik 7,22 listopad 7,24

Upper: loco 6,79 grudzień 6,54
styczeń 6,48 marzec 6,44 maj 6,42
lipiec 6,51 październik 6,38 listopad 6,37

BREMA

loco 6,97 styczeń 6,95 marzec 6,84
maj 6,87 lipiec 7,11 październik 7,27

ALEKSANDRIA

styczeń 12,87 marzec 13,32 maj 13,65
lipiec 13,85 listopad 14,32
Ashmouni: luty 11,54 kwiecień 11,38
czerwiec 11,48 październik — 11,22

Woda gorsza „Franciszka-Józefa” znakomity środek przy uporczywej obstrukcji i katarze grubej kiszki.

Bank Polski zwyżkuje Mocniejsza tendencja dla papierów

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach ograniczonych.

Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna jedynie dla akcji Banku Polskiego. Notowano Bank Polski 88,50 — 89,— (plus 175).

W grupie pożyczek państwowych panowała tendencja mocniejsza, przy dość dużych obrotach 7 proc. pożyczką stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 39,25 (plus 25), 4 proc. dol. 53,— 53,25 (plus 45), 4 proc. inwestycyjna 100, serjowa 106,50 (plus 100),

5 proc. konwersyjna 40,45, 6 proc. dol. 54,— 54,25 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 54 — 53,88 (mniej 7) odcinki po 500 dolarów 54,25 — 54,50 (plus 25), 10 proc. kolejowa 99,50, 8 proc. Warszawy 44,25 — 43,— 43,25. Tranzakcje nienotowane 5 proc. kolejowa 35,25, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 57,50, 8 proc. dillonowska 60,—, odcinki po 500 dol. 60,50, 7 proc. śląska 41,—, 7 proc. warszawska 38,—, 4 proc. ziemskie 29,50 — 30,—, 4 i pół ziemskie 34,50 — 34,25, 5 proc. m. Warszawy 46,—, za 8 proc. Łodzi żądano 43,—.

Spadek zatrudnienia w wielkim przemyśle

Na podstawie danych związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stan zatrudnienia w firmach do związków tego należących w okresie od dnia 12 do dnia 18 grudnia r. b. przedstawiał się następująco:

w wielkim przemyśle bawelnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, przez 5 dni — 7 fabryk, przez 4 dni — 8 fabryk, przez 3 dni — 10 fabryk, przez 2 dni — 1 fabryka, zupełnie zaś nieczynne były 2 fabryki.

Ogółem w 36 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 32.000 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, przez 5 dni — 7 fabryk, przez 4 dni — 6 fabryk, przez 3 dni —

— 2 fabryki, nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 24 fabrykach zatrudnionych było 13.000 robotników. (ag)

Deficyt państwowy w listopadzie

W listopadzie b. r. nastąpił znaczny spadek dochodów i wydatków państwowych. Według danych G. U. S. wpływy skarbowe w listopadzie br. wynosiły 165,520 tys. zł. wobec 177,771 tys. w październiku roku bież. i 193,565 tys. zł. w listopadzie ub. r., wydatki zaś 175,810 tys. zł. wobec 188,054 tys. i 192,406 tys. zł. Deficyt budżetowy za listopad wyraża się przeto kwotą — 10,290 tys. zł., gdy w miesiącu poprzednim wynosił 10,280 tys. zł.

Feljetony radiowe

(r) Dziś o godz. 19,30 p. Józef Pokrzywnicki zajmie audytorjum radiowe wspomnieniami ze swego życia, jak „Został studentem”. Tegoż dnia w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej feljeton literacki wygłosi Kornel Makuszyński; jeden z najpopularniejszych autorów, cenionych dla swego talentu i zawziętości i szczerzego humoru. Dnia 31. 12 o godz. 22,40 zabierze głos przed mikrofonem p. Wanda Woytowicz-Grabinska, która wygłosi feljeton p. t. „Hallo, tu mówi ziemia”.

Program działu kobiecego na miesiąc styczeń 1933

(r) Nowy rok przyniesie słuchaczkom działu kobiecego P. R. szereg nowych nazwisk pośród prelegentek.

Dnia 5. 1. 1933 roku o godz. 15,30 stanie przed mikrofonem P. R. p. Stefania Lewartowicz, asystentka poradni dziecięcej, która mówić będzie na temat „Wychowanie w rodzinie czy poza rodziną”. Zagadnienie to staje się bardzo aktualne, gdy weźmiemy pod uwagę ogólnie stwierdzany upadek rodziny. Prelegentka oświecili to trudne

zagadnienie z punktu widzenia badań naukowych, jak i obserwacji własnych, poczynionych w poradni.

Dnia 12. 1. mag. dietetyki p. M. Morzkowska poruszy sprawę wywołującą zawsze komentarze, a mianowicie „Dietę w chorobach przewodów pokarmowych”. Prelegentka omówi znaczenie diety racjonalnej i poda szereg sposobów praktycznych w przygotowaniu, by gienicznych odżywek, a nawet potraw stałych dla chorych lub rekonwalescentów.

Dnia 19. 1. redaktor miesięcznika „Pani domu” p. Marja Romano wa poruszy ciekawy temat — „Niedarmo — kupujmy uważnie”. Będą to rady dla pań domu, biegających od sklepu do sklepu w poszukiwaniu tak zwanej „okazji” taniego kupna, w którym prelegentka w sposób krytyczny i trzeźwy wyjawia swe zapatrywania na wszelakiego rodzaju „tricki” reklamowe.

Dnia 26. 1. p. Marja Ankiwiczowa omówi, jak zwykle, miesięczny „Przegląd czasopism kobiecych”, który zyskał sobie zasłużoną popularność dzięki serdecznej roli łącznika, jaką odgrywa między szerokim światem kobiety, a wybitnymi przedstawicielkami ruchu i piśmiennictwa polskiego.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 15.15 Komunikat gospodarczy.
- 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
- 15.35 Lekcja języka angielskiego.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych”.
- 16.40 „Sporty zimowe w Polsce” wygl. nac. Jerzy Grabiński.
- 17.00 Koncert w wyk. orkiestry dętej Zw. Zaw. Muz. Rz. P. pod dyr. A. Bronke
- 18.00 Muzyka taneczna
- 19.20 Komunikat rzby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljeton pt. „Zostałem studentem” — wygl. p. Józef Pokrzywnicki.
- 20.00 Pogadanka muzyczna — omówi p. Karol Stromenger.
- 20.15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. W przerwie feljeton literacki wygl. p. Kornel Makuszyński.
- 22.45 Wiadomości sportowe.
- 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Monachjum (532) 20.15 Koncert symfoniczny. Mozart „Wesele Figara” uwertura. Koncert fortepianowy Es-dur. Symfonia Nr. 3 F-dur Brahmsa.
 - Stuttgart (260) 13.20 Kreisler gra koncert skrzypcowy E-moll Mendelssohna (płyty gramofonowe).
 - Wiedeń (517) 19.40 „Bajadera” operetka Kalmána.
 - Rzym (441) 20.45 Koncert symfoniczny. Dyryguje R. Bianchi, solista N. Rossi (fortepian).
 - Praha (488) 20.30 Koncert z filharmonji. W programie: Mozart uwertura „Don Juan” i symfonia C-dur, Dworzak: symfonia D-dur.
- RADOSNA WIADOMOŚĆ**
Koniwojażer otrzymuje w drodze telegram z domu:
— Dzisiaj w nocy przyszły dwa jaczki. W liście wieści.

Radjowa audycja Sylwestrowa

(r) Polskie Radio nadaje audycję sylwestrową o godz. 24,05. Będzie to wielki dwugodzinny program, ujęty w formę wesołej i pełnej humoru, urozmaiconej występami najpopularniejszych artystów stołecy.

Najnowszy przebój francuskiej produkcji **Maleńka z Montiparnasse**
Film z życia midinetek paryskich. ● Paryż — jego blaski i cienie
KOBIETA -- WINO -- SPIEW. Wkrótce **Metro-Adria**

Dźwiękowy Kino-teatr **„PAN”** ul. 11 Listopada 16 **Dziś wielka premiera!**
Wielki świąteczny program! **Człowiek-małpa**
Najpotężniejszy film obecnego sezonu, przewyższający atrakcjami i emocjami wszystko co dotąd widziano
Gigantyczny epos o prymitywnym życiu i nieokiełznanej miłości.
W rol. gł.: **Johnny Weismueller**, bożyszcze Ameryki, największy pływak świata **Maureen O'Sullivan**
Początek o g. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 12 w poł.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Kursy Fortepianowe Heleny Aronson-Winnikowowej
absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.
Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty
Zapisy na 2 półrocze przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6

Sala Filharmonii
We wtorek, dnia 3 stycznia 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.
Rewelacyjny seans eksperymentalny z dziedziny hipnozy, telepatji i sugestji wykona przed wyjazdem z Łodzi **psycholog Wł. Messing 1933**

Rewolucja Gastronomiczna w Łodzi!
Z. G. „AMERICANA”
Narutowicza 20 (dawniej „Teatralna”) Tel. 228-38
Otwarcie w Noc Sylwestrową
Najweselejsza noc w Łodzi. - Dancing. - Kabaret. - Niespodzianki.
Wstęp wolny, konsumpcja: kolacja z 5 dań zł. 3,50 (stołki na zamówienie).
Od niedzieli codziennie:
śniadania z 3-oh dań 45 gr.
obiady „ „ „ 60 „
kolacje „ „ „ 60 „ do obiadu orkiestra
Od 5—8 po poł. **FIVE** występy artystyczne, konsumpcja 50 gr.
Najtaniej Najmilej Najweselej
Od g. 10 wiecz. **KABARET-Dancing** występy artystyczne konsumpcja 1 zł.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 218-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjęć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

BEZ ODSTĘPNEGO
Piotrkowska 67
Do wynajęcia
sklep frontowy rozmiar 13x4 m., sklep pasażowy w podwórzu 7x3,4 m. z centr. ogrzewaniem, lokal biurowy parterowy 3 częściowy z centr. ogrzewaniem, powierzchnia 13,5x6 m., nadający się na biuro dla notariusza, adwokata, biuro agenturowe, ubezpieczeń, skład manufaktur, przędzy i t. p.
Informacje u właściciela posesji
Piotrkowska 67, m. 7.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodząca w zakres oszczędzenia szych, frezowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątnięcie biur i mieszkań oraz oszczędzenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę
Ceny niskie. Tel. 108-47 (prywatne)

Quick

Bar Automat QUICK

Piotrkowska 63. Tel. 139-66

Poleca słynne ze swej jakości zakąski po cenach reklamowych na bale Sylwestrowe.

— W Sylwestra lokal otwarty przez całą noc. —

Quick

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.

Księgowość daje ulgi podatkowe



Ta księgowość oszczędza aż 70% pracy, daje codzienne bilanse

Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.

Dla mniejszych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość Sporządzanie bilansów.

Kontrola ksiąg handlowych

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83.

Do sprzedania maszyna „Ruf” do księgowania i pisania

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
poprz. of. parter

Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Leczenie wszelkich defektów cery. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy i wieczorowe. — Lampa kwarcowa. Soluz. Ceny kryzysowe.

INSTYTUT Kosmetyki Lekarskiej i Fizykalnej Terapii
MIMAR

Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09.
pod fach. kierown. lekarsk. przyjmuje od 11-2 i od 4-8, Dr. specjal. ordynuje od 1-2.

Do akt. Nr. E. 2288/32 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1933 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do 7-mioklasowej Szkoły Pow. Pryw. im. „Bajki Jakow” i składających się z ławek szkolnych szaf do odzieży uczniowskiej, lampy kwarcowej, krzesłek i t. p. oszacowanych na sumę zł. 542.—
Łódź, 27. 12. 32
Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 2230/32

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go sam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Busiakiewicza i składających się z pianina i kredensu oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, 15.12.1932 r.
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. E. 1062 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kokska i składających się z mebli, koni i wozów oszacowanych na sumę zł. 7650.—
Łódź, dn. 16.12.32.
Komornik (-) St. Stopczyński.

Dr. med.

Rachela Lewi

choroby dzieci
przeprowadziła się na ul.
Śródmiejską 27
(między Wólczańską a Gdańską),
tel. 142-72.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. **Cegielińską 8**
(dawniej 40)
tel. 286-90
Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubileraki I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Telef. 157-91
Według ostatniego rozporządzenia Władzy Szkolnej wykłady na Półrocznych Kursach w następnym półroczu, rozpoczyna się 16-go stycznia 1933 roku ogólną zbiórką o godzinie 7-ej wiecz.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w. Kierownik kursów I. MANTINBAND
UWAGA! Przy wykładzie uwzględniony będzie również obowiązujący obecnie wszędzie system uproszczonej buchalterji!

Różne

NINIEJSZEM unieważniam weksel, który został zagubiony, pl. 5.1. 1933, wyst. Alojzy Fine, Bydgoszcz, Rynek Marsz. Piłsudskiego, na zlec. H. Landsmana w Bydgoszczy. I. Birenbaum, Łódź, 1-go Maja 9.

NIEMA BRAKU POSAD! Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej za nr. 60643 na zł. 20 na imię Alfreda Kruschego, ul. Lipowa 31.

Uzdrowiska

RABKA - Zdrój pensjonat „Stella”, tel. 11. Pod nowym zarządem, w centrum zakładu, otoczony parkiem szpilkowym, poleca pokoje słoneczne z komfortem. Naturalne kąpiele solankowe na miejscu. 623-6

Posady

ZDOLNA dependentka pragnie zmienić posadę. Wymagania skromne. Łaskawe oferty sub „Dependentka” do administracji.

Lokale

CENTRUM. Słoneczny niewielki pokój umeblowany, z używalnością łazienki i telefonu, 1 piętro przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia kulturalnemu, spokojnemu człowiekowi. Piotrkowska 132, m. 21, w godzinach 1-3.

DO ODDANIA pokój umebl. i niekremującym wejściem przy rodzinie. Piotrkowska 132, m. 41 (lewa ofic., ostatnie wejście) g. 10-12 i 3-9.

DO ODDANIA natychmiast czteropokojowe mieszkanie frontowe z kuchnią o dwóch balkonach i wejściach z wszelkimi wygodami. Obejrzeć można od 10 do 14 Zachodnia 15, m. 7. Pośrednictwo pożądane. 519-1

MIESZKANIE 1-pokojowe w czystym domu do odstąpienia. Gdańska 103, dozorca wskaże.

3-POKOJOWE mieszkanie świeżo wyremontowane z nowoczesnym meblami oraz całkowitem urządzeniem z powodu wyjazdu tanio do oddania. Sienkiewicza 9 lewa oficyna, I wejście m. 20. 3514-1

POKÓJ umeblowany jedno lub dwuosobowy zaraz do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 8.

Magazyn sukien

Dasza Hajkin i Ewa Święcka

wyprzedaje modele

Łódź, Narutowicza 40, m. 7
telefon 166-03.

Do akt. Nr. E. 2173 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 3 stycznia 1933 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Alfreda Sztraucha i składających się z maszyny do pisania f. „Remington” oszacowanej na sumę zł. 560.—
Łódź, 13.12. 32
Komornik Leon Wąsowski

SALON
Hygieniczno-Kosmetyczny
Szwajcerovej
został przeniesiony
z ul. Narutowicza 24
na ul. **Piotrkowską 106**
I p., tel. 115-08

GABINET KOSMETYCZNY

„SABA”

prowadzony przez współpr. instytutu „Andrea” front, I p. w W-wie **GDAŃSKA 42** tel. 127-35
godz. przyjęć od 10-2 i 4-8.
Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim „Cedib” i instytutu „Andrea” w Warszawie.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezbolesnie i bez śląców szpeczących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dziewiętkowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś premiera!

Braterstwo Ludów

Reżyserji genialnego G. W. PABSTA.

Początek o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.

Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „KRÓL — TO JA” w roli głównej: **VLASTA BURIAN**

Dnia 31 grudnia i 1 stycznia wyświetlany będzie film dla młodzieży pod tytułem: „PAN DYKTATOR — TO JA” z **HAROLD LLOYD'EM** w roli głównej.

Areydzioło dźwiękowe, przewyższające rozmachem, techniką i fabułą najsmielszy wymysł fantazji ludzkiej pod tytułem:

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 3 espalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłana od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. 100%. Za ost. tabelaryczną lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklary w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.